

M.n. Spychalski
do żołnierzy

Cena 50 gr

Nakład 106 923

W przemyśle ciężkim:

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Prawda
o Ziemiach
Zachodnich
— str. 3

Rok XIII Wydanie A

Poznań, sobota 12 X 1957

Nr 243 (4263)

24 salwy artyleryjskie obwieściły początek uroczystości Dnia Wojska Polskiego

WARSZAWA (PAP)

11 bm. w przeddzień 14 rocznicy historycznej bitwy pod Lenino — rozpoczęły się w całym kraju obchody Dnia Wojska Polskiego. Ulicami miast przeciągnęły capstrzyki, na grobach żołnierzy i partyzantów poległych w walce o wyzwolenie Ojczyzny, złożono wieńce. Uroczyste akademie zgromadziły licznych przedstawicieli społeczeństwa.

11 bm. w godzinach wieczornych 24 salwy artyleryjskie obwieściły mieszkańcom Warszawy początek uroczystości Dnia Wojska Polskiego.

Ulicami miasta przemaszewrowały capstrzyki złożone z oddziałów żołnierzy, harcerzy, członków ZBoWiD i LPŻ. Na Placu Zwycięstwa zebrał się licznie mieszkańcy stolicy. Przy

Grobie Nieznanego Żołnierza zaciągnęli wartę honorową żołnierze WP i harcerze drużyn warszawskich.

Przy głuchym łoskocie werbli do grobu zbliżają się delegacje z wieńcami.

Pierwszy wieńiec złożono w imieniu KC PZPR. Następnie podchodzą delegacje NK ZSL,

CK SD, Urzędu Rady Ministrów oraz przedstawiciele Min. Obrony Narodowej, KBW i WOP. Wieńce złożą także delegacje ZMS, ZMW, ZBoWiD, LPŻ, TPP-R, przedstawiciele Zarz. Gł. Związku Inwalidów Wojennych oraz społeczeństwa stolicy.

Uroczystość zakończyło odegranie hymnu narodowego.

Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyła się w Warszawie uroczysta akademie dla uczczenia 14 rocznicy bitwy pod Lenino

Mianowania i odznaczenia dla najlepszych

WARSZAWA (PAP)

W związku z dniem Wojska Polskiego Minister Obrony Narodowej mianował na wyższe stopnie 1.752 oficerów, w tej liczbie 391 oficerów starszych. Stopień pułkownika otrzymało 34 oficerów.

Jednocześnie Rada Państwa, na wniosek Min. Obrony Narodowej, za długoletnią i niezaganną służbę w Wojsku Polskim nadała generałom, oficerom i podoficerom nadterminowym 1.461 srebrnych i 6.135 brązowych medali „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny”.

Wyjazd do Lenino

WARSZAWA (PAP)

W dniu 11 bm. wyjechała z Warszawy delegacja Wojska Polskiego, która w 14 rocznicę bitwy pod Lenino złożyła wieńce na grobach żołnierzy polskich i radzieckich, poległych w walce z hitlerowskim najeźdźcą.

W skład delegacji wchodzi: z-ca szefa sztabu generalnego WP gen. bryg. Marian Graniewski, d-ca I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki gen. bryg. Wacław Czyżewski oraz uczestnicy walk pod Lenino — mjr Przemysław Przewłocki i mjr Stanisław Marzecki.

Grypa na Wybrzeżu W Trójmieście zamknięto 62 szkoły

GDĄŃSK (PAP)

Na Wybrzeżu Gdańskim stwierdza się liczne wypadki zachorowań na grype. W Trójmieście notuje się codziennie około 1000 wypadków zachorowań. Grypa ma na ogół przebieg łagodny. W aptekach Trójmiasta znajduje się wystarczająca ilość środków leczniczych.

Najwięcej zachorowań na grype stwierdza się u dzieci i młodzieży szkolnej. W związku z tym powstata konieczność przerwania nauki w 62 szkołach podstawowych, średnich i zawodowych Trójmiasta oraz w poszczególnych klasach szkół jeszcze czynnych. W Sopocie zamknięte są wszystkie szkoły, a w Gdyni na 21 kontynuują naukę tylko dwie szkoły podstawowe.

Sukiennice wkrótce w nowej szacie

KRAKÓW (PAP)

Ostatnio nastąpiło znaczne przyspieszenie prac nad odnowieniem Sukiennic, jednego z najcenniejszych zabytków naszej architektury.

Szczegółowy harmonogram, opracowany przez Miejski Zarząd Gospodarki Komunalnej i grupę inżynierów zatrudnionych przy konserwacji, przewiduje zdjęcie rusztowań z Sukiennic jeszcze w bieżącym roku.

Wojsko z ludem, lud z wojskiem

(Inf. wł.)

Pod tym hasłem odbyły się w dniu wczorajszym uroczystości, związane z Tygodniem LPŻ i Dniem Wojska Polskiego. Punktualnie o godzinie 16 przed tablicami pamiątkowymi przy ulicach Ratajezaka, Niezłomnych i Świerczewskiego oraz na Cmentarzu Bohaterów na Cyta-deli stawili się delegacje zakładów pracy i organizacji społecznych, aby złożeniem wieńców i wiązanek kwiatów oddać hołd poległym w walce o wolność Ojczyzny.

W godzinach wieczornych sprzed Domu Żołnierza — siedzieli ZW LPŻ — wyruszył ulicami miasta capstrzyk. Przy blasku pochodni, poprzedzane orkiestrą wojskową, maszerują kompanie wojskowe i harcerze. Co pewien czas rozlegają się harcerskie piosenki, fanfary i werble. Przed licznymi zgromadzonymi na trasie tłumami mieszkańców Poznania defilują szare i zielone harcerskie mundurki.

Pochód LPŻ-owców otwiera orkiestra kolejarzy. Maszerują sekcje sportów ogólnowojskowych: strzelcy, szermierze w białych kombinizonach, ramię w ramię z członkami zespołów ludowych — żołnierze. Na dachach samochodów jadą ślizgowce, na ciężarówkach młodzi chłopcy — modelarze wodni, radiotelegrafici z kompletną radiostacją. Tuż za nimi posuwają się samochody z niebieskimi tablicami „Nauka jazdy” — plutony Przysposobienia Wojskowego. Pochód zamykają motorowcy.

Wszystkimi głównymi ulicami miasta przemaszewrowały barwny pochód, biorąc czynny udział w obchodach żołnierskiego święta.

Dzisiaj w hali targowej spotkają się ponownie przedstawiciele wojska, aktyw LPŻ i zaproszeni goście na wspólnym obiedzie żołnierskim. (V)

Ruszyły największe polskie zakłady sodowe

BYDGOSZCZ (PAP)

11 bm. wieczorem mała kujawska miejscina — Janikowo pod Inowrocławiem „wesza” na mapę gospodarczą Polski. Rozpoczęła się tu próba eksploatacja największych w kraju zakładów sodowych. Jeszcze w bieżącym roku nasz przemysł otrzyma z Janikowa trzydzieści kilka tysięcy ton sody. W następnym okresie produkcja ma przekroczyć 300 tysięcy ton sody kalcyonowanej rocznie.

1600 kursów języka rosyjskiego prowadzi TPP-R

WARSZAWA (PAP)

W zakładach pracy, w klubach Międzynarodowej Prasy i Książki, klubach TPP-R, a także w niektórych uniwersytetach robotniczych czynnych jest w roku szkolnym 1957/58 ok. 1600 kursów języka rosyjskiego.

Mniej poleceń „od góry” — więcej inicjatywy „na dole”

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”)

Od pół roku przemysł ciężki podlega organizacyjnie jednemu resortowi. W ciągu tego okresu, od kwietnia do dziś — działają, jednak przepisy, będące pozostałością dawnego podziału tej gałęzi naszej gospodarki na dwa resorty: hutnictwa i przemysłu maszynowego. Stwarzało to niejednokrotnie kłopotliwe sytuacje zwłaszcza w zakresie uprawnień poszczególnych przedsiębiorstw, ich dyrekcyj, a także centralnych zarządów.

W związku z tym minister przemysłu ciężkiego Kiejstut Żemajtis podpisał w ostatnich dniach zarządzenie mające na celu ujednolicenie, a równocześnie pewne rozszerzenie praw podległych Ministerstwu jedno stek. Zarządzenie to otrzymają zainteresowane przedsiębiorstwa i centralne zarządy w ciągu przyszłego tygodnia.

A oto niektóre, nowe uprawnień, jakie dla przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego wprowadza wspomniane zarządzenie:

— Wskaźniki dyrektywne do asortymentowego planu produkcji zostały ograniczone w zasadzie tylko do wyrobów, względnie grup wyrobów centralnie rozdzielanych;

— wprowadzona zostaje zasada informowania przedsiębiorstw o zadaniach planowych ustalonych dla pozostałych przedsiębiorstw danego centralnego zarządu;

(przedsiębiorstwa mogą uruchamiać własne sklepy fabryczne

ne i punkty usługowe dla napraw gwarancyjnych) szkoda tylko, że ta możliwość nie została sformułowana jako zalecenie — przyp. red.;

— przedsiębiorstwa mogą ustalać ceny na swoje wyroby, nie objęte urzędowymi cennikami (Ciąg dalszy na str. 2)

Projekt ustawy o NIK w opracowaniu komisji sejmowej

WARSZAWA (PAP)

11 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie sejmowej komisji nadzwyczajnej do opracowania projektu ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli. Obrady zajął marszałek Sejmu Czesław Wycech.

Komisja dokonała wyboru swego prezydium w składzie: Roman Zambrowski — przewodniczący, Leon Chajn i Julian Horodecki — zastępcy przewodniczącego.

Z kolei kierownik Ministerstwa Kontroli Państwowej — Konstanty Dąbrowski zreferował wyniki wstępnych prac nad projektem ustawy o NIK.

Po dyskusji postanowiono zlecić 5-osobowej podkomisji w składzie: Remigiusz Bierzanek, Andrzej Burda, Tadeusz Rzeźniowiecki, Bolesław Szlęzak i Zofia Wasilkowska — opracowanie redakcji projektu ustawy.

Posel Taszer rozmawia z mieszkańcami Grunwaldu

(Inf. wł.)

Odbyło się wczoraj spotkanie mieszkańców Grunwaldu ze swym posłem na Sejm, pracownikiem HCP — Edmundem Taszerem. Spotkanie to zorganizował Dzielnicowy Komitet Frontu Jedności Narodu, aby posel zapoznał mieszkańców z pracami Sejmu i komisji sejmowych oraz omówił aktualne problemy polityczne i gospodarcze.

Ponieważ program ten został przełożony na następne spotkanie, na zebraniu poruszono szereg problemów i bolączek codziennego życia, na jakie zebrani sami napotykać.

Uzupełniając wypowiedź jednego z dyskutantów o sprawach mieszkaniowych, pos. Taszer przytoczył dane dotyczące całego naszego województwa. W świetle cyfr Poznań okazał się „kopciuszkiem” w porównaniu z innymi okręgami — otrzymywał dotychczas zbyt małe fundusze na nowe budownictwo i remonty kapitałowe budynków. Dzięki interwencji posła, nowe wybory do rad narodowych, sprawa autorytetu władz terenowych, milicji, niedbałość o ludzi — to były problemy, które kolejno poruszyli zebrani na spotkaniu z posłem.

Spotkanie następnie, poświęcone omówieniu przez pos. Taszera prac Sejmu — odbędzie się na tydzień. (z)

Japońska delegacja gospodarcza w drodze do Polski

NOWY JORK (PAP)

W doniesieniu z Tokio agencja Associated Press informuje, iż 11 bm. opuściła stolicę Japonii delegacja handlowa w składzie trzech osób, udająca się do Polski w celu przeprowadzenia rokowań handlowych. W skład delegacji wchodzi dalszych 8 członków, którzy znajdują się obecnie w Hamburgu.

Na czele delegacji stoi Takao Miyake, który przed opuszczeniem Tokio oświadczył dziennikarzom, że jest pełen nadziei, iż w wyniku rokowań zostanie podpisany układ handlowy polsko-japoński.



Kwatermistrz w wojsku musi znać się na wielu sprawach. W gabinecie materiałoznawstwa mundurowego zajęcia prowadzi mjr Andrzej Madajewski. (Do artykułu na str. 3)

Fot. K. Przychodzki

Żołnierski dzień

Pomniki, cmentarze wojskowe, miejsca historycznych bitew pod Grunwaldem i na Westerplatte, w Modlinie i Kutnie, w Kołobrzegu i Warszawie pokrywają dziś naręcza świeżych kwiatów. Dziś przed frontem jednostek wojska czytany jest rozkaz Ministra Obrony Narodowej, wyróżniający się żołnierze otrzymujący nagrody. Dziś Wojsko Polskie, wraz z całym narodem, obchodzi swój dzień. Mija czternasta rocznica od pamiętnej, historycznej bitwy pod Lenino.

...Z dała od gwałnych miast, w malej osadzie na pograniczu Białorusi i Smoleńszczyzny, żołnierze z białym orłem na czapkach przeszli swój pierwszy chrzest bojowy. Staniający się z upływu krwi bojownicy podrywali do ataku towarzyszy broni okrzykiem „naprzód, mściciele Warszawy!”. Tak rozpoczął się długi, pełen ofiar i chwały pochód z ziemi radzieckiej do Polski.

Droga jest nam każda kropla krwi przelana w obronie wolności Ojczyzny w walce z najeźdźcą hitlerowskim. Jednakowa część należy się żołnierzom, którzy ruszyli do Polski znad piaszczystych brzegów Oki, tak tęsknie przypominających Wisłę; jednakowa część żołnierzom z GL, AK; jednakowa też część tym, których piersi zdobią odznaki za Narwik, Tobruk, Monte Cassino. Lecz nie przypadkiem właśnie rocznicę bitwy pod Lenino święci naród polski jako dzień swego żołnierza.

Ta bitwa ma bowiem wyjątkowe znaczenie historyczne i moralno-polityczne. Tam żołnierz świadomie walczył o Polskę Ludową. Stamtąd prowadziła najkrótsza i najpewniejsza droga do ludowej ojczyzny.

Pod Lenino zadzierzgnięte zostały mocno i ostatecznie węzły braterstwa broni z Armią Radziecką, sojuszu, który gwarantuje Polsce, że nie będzie samotna w obliczu ataków militarystów niemieckich i ich popleczników.

Szedł żołnierz polski od Lenino do Berlina obok żołnierza radzieckiego. Pomoc radziecka umożliwiła nam osiągnięcie tego poziomu technicznego i wyszkolenia, jakim dziś możemy się chlubić. Tradycja bitwy sprzed czterech lat i późniejszych wspólnych bojów legła u podstaw naszego uczestnictwa w Układzie Warszawskim.

Dlatego właśnie, że wizja Polski, za którą przelewali krew żołnierze pod Lenino, stała się dziś własnością całego narodu, dlatego że zapoczątkowała nową erę w naszych dziejach czcimy dziś jej rocznicę, jako dzień Wojska Polskiego.

Jesteśmy narodem, który niejednokrotnie w straszliwy sposób uciierał od agresji i wojen. Jesteśmy przeciwnikami dalszych zbrojeń. Dalśmy temu wyraz przez częściovą demobilizację armii. Nienawidzimy wojny. Jak najbardziej milujemy pokój. Ale właśnie dlatego zdajemy sobie sprawę, że w dzisiejszej sytuacji politycznej, w której, niestety, nie brak na świecie punktów zapalnych i sił agresywnych, bezbronność stanowi zachętę dla napastników. Z wysokim uznaniem odnosimy się przeto do wysiłków naszego wojska, by osiągnąć wysokie umiejętności bojowe, do jego patriotyzmu i walorów moralnych.

To, co pozostaje

Delegat Stanów Zjednoczonych na Zgromadzenie Ogólne ONZ, Lodge, zaproponował na posiedzeniu Komisji Politycznej zawarcie wielostronnego porozumienia gwarantującego, że sztuczni satelici Ziemi nie będą używani do celów wojennych. Dodał on także, iż rząd amerykański gotów jest podpisać takie porozumienie, nie czekając na zakończenie rozmów z ZSRR na temat innych problemów rozbrojeniowych.

Każda pokojowa inicjatywa, każdy krok w kierunku zabezpieczenia świata od wojny, ma ogromną doniosłość i do takich niewątpliwie należy propozycja amerykańska. Ale trudno jest nie skonfrontować jej z inną propozycją tego samego typu — z radziecką propozycją wstrzymania doświadczeń z bronią nuklearną, niezależnie od zakończenia rozmów w sprawie ogólnego układu rozbrojeniowego.

Sztuczny satelita, który krąży wokół naszej planety, wyposażony w odpowiednią aparaturę emitującą dane o ciśnieniu, wilgotności, ciśnieniu otaczającej atmosfery oraz w kamerę fotograficzną — satelita ten służy nauce i nieagrażać życiu na Ziemi. Otwiera natomiast przed naszymi pokoleniami i następnymi fantastyczną do niedawna wizję podróży międzyplanetarnych. Natomiast doświadczenia z bronią nuklearną służą bezpośrednio celom wojennym. Ekspertyzy te stanowią ponadto już dziś zagrożenie życia ludzkiego, a nawet pochłonięty ofiary ludzkie.

Czy więc nie może zastanowić fakt, że Stany Zjednoczone, które dotychczas nie wyraziły zgody na przerwanie tych eksperymentów, tak szybko zatroszczyły się, by Sputnika i jego ewentualnych następców nie użyto do celów, którym właśnie służą doświadczenia z bronią nuklearną. Czy propozycja taka zostałaby złożona, gdyby kolejność wypuszczenia sztucznego satelity była inna, tzn. gdyby Związek Radziecki znajdował się teraz w roli Stanów Zjednoczonych i dopiero przygotowywał się do wypuszczenia sztucznego satelity?

W wywiadzie udzielonym przez Chruszczowa przedstawicielowi amerykańskiego dziennika „New York Times” — Restonowi, Chruszczow powiedział, że propozycje radzieckie w sprawie rozbrojenia zmieniają się, bo w miarę szybkiego postępu wiedzy ulegają zmianie warunki obiektywne. Propozycja niedawno przez Związek Radziecki kontrola lotnisk stała się nieaktualna, ponieważ rakiet nie wystrzela się z lotnisk. Bombowce zaś są już dziś przydatne. Lecz pomimo zmian pro pozycji radzieckich, ich zasadnicze treści — rozbrojenie, jako podstawowy warunek realnego bezpieczeństwa pokoju — pozostaje niezmieniona.

T. R.

Nonsensowy upór

Podział Korei na dwa państwa jest nie tylko rozdzieleniem granic koreańskiego narodu. Jest to rozdzielenie jednolitego organizmu narodowego i ekonomicznego, którego część północna — o rozwiniętym przemyśle i kopalnictwie — uzupełniała się wzajemnie pod względem gospodarczym z częścią południową kraju — rolniczą i o rozwiniętym przemyśle lekkim.

Rząd KRL-D — mając na względzie dobro całego narodu koreańskiego i pragnąc doprowadzić do jak najszybszego zjednoczenia kraju — od chwili zakończenia wojny nie ustaje w wysiłkach nawiązania wzajemnych stosunków we wszystkich dziedzinach życia. Ostatnio Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Zagranicznego KRL-D wystosowało list do Ministerstwa Handlu Republiki Koreińskiej w Seulu, w którym ponawia propozycję nawiązania stosunków handlowych. Korea północna proponuje spotkanie przedstawicieli rządów lub przedstawicieli kupców i przemysłowców obu części kraju w określonym miejscu i czasie.

Również palącą sprawą dla całego narodu koreańskiego jest nawiązanie łączności pocztowej między obu częściami kraju, co wielokrotnie już proponował rząd KRL-D. Obecnie, wobec hermetycznego zamknięcia granicy i przecięcia wszelkiej łączności pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, od kilku lat członkowie rodzin rozdzielonych wojną nie mogą o sobie dowiedzieć niczego. Nawet Międzynarodowy Czerwony Krzyż z powodu oporu rządu południowej Korei, nie może pośredniczyć w wymianie listów i wiadomości między ludnością obu części kraju.

Niestety, rząd seulski odrzucił znów konstruktywną propozycję KRL-D, trwającą z uporem przy nonsensowym utrzymywaniu dotychczasowej izolacji między dwiema częściami tego samego narodu i kraju.

G. B.

ZSRR gotów byłby zdemobilizować wszystkie swe armie gdyby inni uczynili to samo

— stwierdza Chruszczow w rozmowie z korespondentem „New York Times”

Reston stwierdza, że Chruszczow ostro skrytykował politykę USA na Środkowym Wschodzie i w Niemczech. Chruszczow zarzucił sekretarzowi stanu Dullesowi, iż usiłuje popchnąć Turcję do wojny z Syrią. Zdaniem Chruszczowa — pisze Reston — kanclerz Adenauer prowadzi w Niemczech Zachodnich politykę na modłę hitlerowską.

Sztuczny księżyc

Następnie w rozmowie poruszono sprawę radzieckiego satelity Ziemi. Reston pisze na ten temat: Chruszczow oświadczył, że o wystrzeleniu satelity został poinformowany telefonicznie przez inżyniera, któremu powierzono uruchomienie sztucznego księżyca. Serdecznie pogratulował sobie nawzajem — powiedział Chruszczow.

Pierwszy sekretarz KPZR stwierdził następnie, że rząd radziecki wprowadza poprawki do swych propozycji rozbrojeniowych, gdyż obecnie konieczna jest inspekcja nie lotnisk, lecz miejsc, z których wystrzela się rakiety. Chruszczow dodał, że obecnie nastąpi zmierzchni bombowców i myśliwców.

Stosunki radziecko-amerykańskie

Dalsza część rozmowy dotyczyła stosunków radziecko-amerykańskich.

Chruszczow uważa, iż rząd USA, a zwłaszcza Dulles, odpowiedzialny jest za pogorszenie stosunków amerykańsko-radzieckich od czasu konferencji wielkiej czwórki w Genewie latem 1955 roku.

Dodał on, że gdyby USA i ZSRR wykazały ducha rozsądku, mogłyby rozciągnąć kontrolę nad wszystkimi nowymi odkryciami naukowymi i uniknąć niebezpieczeństwa wyprodukowania jeszcze potworniej szej broni.

Problem pokojowego współistnienia

Następne pytanie Restona dotyczyło stanowiska Chruszczowa wobec problemu pokojowego współistnienia, a zwłaszcza wobec swobodnej wymiany między ZSRR a USA. W odpowiedzi Chruszczow stwierdził — pisze Reston — że Związek Radziecki jest zwolennikiem idei pokojowego współistnienia; gdyby doszło do wojny, w której użyto by broni rakietowej, kapitalizm zostałby zmiażdżony.

Proces Jabłońskiego i spółki

Prokurator żąda surowej kary

Piąty dzień wznowionego, po dłuższej przerwie procesu, jaki toczy się przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu przeciwko „Jabłońskiemu i Spółce”, rozpoczęto dodatkowym przesłuchaniem świadków. Oskarżony znowu zeznał odmienne niż w śledztwie.

Z wyjaśnienia świadków najciekawsza była relacja Marii Zajacowej, pośredniczącej w transakcji między Jabłońskim a oskarżonymi — Przygodzińskim i Piaskowskim. Za jej pośrednictwem miało dojść do sprzedaży, że Jabłoński dał jej do zrozumienia, iż bez załącznika, interes nie dojdzie do skutku. Wobec tego —

Wyrok w procesie Hartmana i współoskarżonych

KATOWICE (PAP)

11 br., po trwającym blisko dwa miesiące procesie sąd ogłosił wyrok w sprawie Hartmana i współoskarżonych.

Główny oskarżony Władysław Hartman, skazany został na karę 15 lat więzienia, oskarżeni Adam Urasiński na 10 lat więzienia, osk. Julian Chachłowski na 4 lata więzienia, a osk. Władysław Buchta na 2,5 roku więzienia.

Nowy Jork (PAP)

Pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow przyjął dnia 7 br. korespondenta dyplomatycznego dziennika „New York Times” Restona i odbył z nim przesłuchanie 3-godzinne rozmowy.

Podajemy za Agencją Reutera treść rozmowy zamieszczonej na łamach „New York Times”.

Gdyby wojna wybuchła — oświadczył Chruszczow — byłaby ona narzucona przez kapitalistów. A taka wojna obudziłaby sumienie świata i gniew przeciwko tym, którzy ją rozpętali. W takiej sytuacji ludzie żądali takiego ustroju, który by mógł spełnić ich postulat. A to uczynić może tylko socjalizm.

Dziś — mówił dalej Chruszczow — w pewnej dziedzinie przoduje ZSRR, jutro przodować mogą USA i vice versa. Jednakże ZSRR nie pragnie takiej rywalizacji. Związek Radziecki pragnie pokoju.

Stwierdziwszy, że ZSRR ma wszelkie rakiety niezbędne do obrony, Chruszczow oświadczył: Niektórzy Amerykanie śmiali się, gdy ogłosiliśmy komunikat, że Związek Radziecki ma rakietę międzykontynentalną. Dziś, gdy Moskwa wystrzeliła sztuczny satelitę, który musi posiadać potężną rakietę — tylko zupełni ignoranci w dziedzinie techniki mogą twierdzić, że Rosjanie mówili nieprawdę.

Zapytany, dlaczego nie zawiadomiono wcześniej światowej opinii publicznej o zamiarze wystrzelenia satelity, Chruszczow odpowiedział:

„Gdyby ZSRR podała wiadomość o prowadzonych w tej dziedzinie próbach, niektórzy

ludzie twierdziliby, że Rosjanie po prostu się przechwala. Dlatego postanowiono poinformować o tym wydarzeniu dopiero wtedy, gdy satelita krążył już wokół Ziemi”.

Kwestia rozbrojenia

Dalsza część rozmowy dotyczyła problemu rozbrojenia. Chruszczow oświadczył, że ZSRR gotów byłby zdemobilizować wszystkie swe armie, gdyby inni uczynili to samo.

Mogliśmy — powiedział Chruszczow — zachować niewielkie liczebnie siły policyjne, które utrzymywałyby porządek i ochraniały uczciwych ludzi przed złodziejami i bandytami. Dodał on, że jedyną przeszkodą na drodze do takiego rozwiązania problemu rozbrojenia stanowią koła militarne w USA oraz koła rządzące w Niemczech Zachodnich, które nie chcą pokoju i ciągną zyski z wojen.

Podkreślając odpowiedzialność za sprawę pokoju, jaka ciąży na ZSRR i USA, Chruszczow wyraził przekonanie, iż wypuszczenie sztucznego satelity przez ZSRR może doprowadzić do nowego zbliżenia między obu krajami. Wykazał on zainteresowanie dla



ŁOPATA NA WAGĘ... SREBRA

Zwyczajem jednego z najdziwniejszych konkursów tegorocznych w USA, urządzanego przez jedną z firm napoi bezalkoholowych został 19-letni Thomas Watson.

W nagrodę otrzymał on... 5 minut na przerzucenie łopaty jak największej ilości srebrnych dolarówek z obryzmego czteremilionowego stosu, wazującego ok. 7 i pół tony. Thomas musiał zdrowo „machnąć” skoro zdołał przerzucić dla siebie około 37.500 dolarów. Konkurs odbył się wobec licznie zebranych gości w słynnym hotelu Waldorf-Astoria w Nowym Jorku.

CAF

Brytyjski stos atomowy unieruchomiony

LONDYN (PAP)

W wytwórni plutonu w Windscale zepsuł się stos atomowy, który uchodził za jeden z większych w Wielkiej Brytanii.

Uszkodzenie powstało wskutek zbyt dużego nagrzania uranu, co z kolei spowodowało utlenienie uranu.

Rzecznik brytyjskiej Komisji atomowej oświadczył, że stos będzie unieruchomiony przez kilka miesięcy. Obecnie grupa ekspertów bada teren wokół wytwórni, aby sprawdzić, czy nie nastąpiło zwiększenie radioaktywności.

Rozprawa trwa.

(1)

Nowe zachodnie propozycje rozbrojeniowe

NOWY JORK (PAP)

Na piątkowym posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ grupa 21 państw — w tym przedstawiciele 4 mocarstw zachodnich zgłosiła rezolucję w sprawie rozbrojenia. Rezolucja składa się z następujących sześciu punktów:

1 niezwołane zawieszenie prób z bronią jądrową z natychmiastowym ustanowieniem kontroli międzynarodowej, obejmującej posterunki inspekcyjne wyposażone w odpowiednie przyrządy naukowe i rozmieszczone na terytorium USA, ZSRR, Wielkiej Brytanii, w strefie Oceanu Spokojnego i, w razie potrzeby, w innych punktach.

2 zaprzestanie produkcji materiałów rozszczepialnych do przeznaczenia dalszej produkcji materiałów rozszczepialnych na cele niewojenne — z ustanowieniem skutecznej kontroli międzynarodowej.

3 zmniejszenie zapasów broni jądrowej w drodze realizacji programu rekonwersji zapasów materiałów rozszczepialnych z celów wojennych na cele niewojenne — na zasadzie szóstości i wzajemności i pod kontrolą międzynarodową.

4 redukcja sił zbrojnych i zbrojeń w drodze odpowiednich porozumień zawierających gwarancje.

5 progresywne prowadzenie inspekcji lotniczej celem zabezpieczenia przed możliwością niespodziewanego ataku.

6 wspólne badania nad systemem inspekcji, mającym na celu zapewnienie, że wypuszczanie ciał do przestrzeni kosmicznej będzie się odbywało wyłącznie w celach pokojowych i naukowych. Rezolucja wzywa do zwołania możliwie jak najszybciej posiedzenia Podkomisji Rozbrojeniowej.

Przez całą wieczność będzie mógł krążyć w przestrzeni kosmicznej sztuczny księżyc

BERLIN (PAP)

Związek Radziecki zdolny będzie w przyszłości wypuścić w przestrzeni kosmicznej sztuczne księżycy na wysokość 1.500 i 2.000 km. Na takiej wysokości sztuczni satelici krążyć będą kilka lat. Satelita wyrzucany na jeszcze większą wysokość pozostanie w przestrzeni kosmicznej całą wieczność. Takie interesujące dane przedstawił w wywiadzie udzielonym dziennikowi „Neues Deutschland” laureat Międzynarodowej Nagrody Astronau-

tycznej, wybitny uczonec radziecki, prof. Szternfeld.

PARYŻ (PAP)

Pionier lotów stratosferycznych, profesor Piccard wyraził opinię, że skonstruowany przez uczonych radzieckich sztuczny księżyc może posłużyć jako model przyszłego statku międzyplanetarnego.

Już sto okrążeń wokół Ziemi

MOSKWA (PAP)

W piątek o godz. 16 sztuczny księżyc dokonał setnego okrążenia Ziemi. Jej satelita nr 2 — jak podaje rozłożnia Radia Moskiewskiego — przeleciał do tej godziny kosmiczny szlak wynoszący łącznie 4.400 tys. kilometrów.

NOWY JORK (PAP)

Za niespełna 3 dolary (dokładnie za dwa dolary i 95 centów) można kupić w sklepie z artykułami radio-technicznymi w Danbury w stanie Connecticut nagrane na piśmie gramofonowej sygnali radiowe sztucznego satelity.

Może Pinay?

PARYŻ (PAP)

W dwunastym dniu kryzysu rządowego we Francji — w piątek, 11 br., prezydent Coty zwrócił się do byłego premiera A. Pinaya, by rozpoczął konsultacje w sprawie utworzenia nowego rządu. Pinay zgodził się na tę propozycję.

Po nieudanych próbach Guy Molleta i Plevena będzie to już trzecia próba wyjścia z obecnego kryzysu rządowego.

Nowa eksplozja atomowa w ZSRR

NOWY JORK (PAP)

Amerykańska komisja energii atomowej opublikowała komunikat o zarejestrowaniu przez jej aparaturę nowego wybuchu atomowego w ZSRR. Amerykanie przypuszczają, że rejon wybuchu leży w okolicach arktycznych

K. RZEMIENIECKI

To także żołnierze!

Pisało się u nas sporo przy różnych okazjach o wojsku. W okolicznościowych artykułach powtarzały się nieodmiennie utarte, brzmienie pompatycznie zwroty w rodzaju: zbrojne ramie, bojowy szlak od — do, w karnym orydyku itd. Wszystko to, oczywiście i prawdziwie i słusznie. W dniach uroczystych dla naszego wojska zapominano się jednak o tym, że żołnierz poza swym podstawowym obowiązkiem bronienia Ojczyzny i stania na straży, musi jak każdy śmiertelnik, a może w jeszcze większym stopniu, mieć zapewnione wszystko to, co jest mu niezbędne do życia i walki. Żołnierz musi więc jeść, o ile możliwości obficie i smacznie, ubrać się i mieszkać. O te wszystkie przyjemności, chociaż konieczne sprawy dba w wojsku instytucja kwatermistrzów (zresztą nie tylko o nie!). Niezwykle ważna to funkcja o czym przekonują nas dzieje wojen. Wiadomo, że front bez tyłów nie posunie się do przodu.

Od 1949 roku w Ośrodku Szkolenia Służb Kwatermistrzowskich, na licznych kursach specjalizacyjnych kształcą się oficerowie służby czynnej, rezerwy oraz podoficerowie.

Zajrzyjmy do nich. Wnętrze gmachu Ośrodka nieczym nie przypomina koszar. Jest to właściwie normalna szkoła. Po obu stronach długich korytarzy sale wykładowe i gabinety. W gabinecie materiałoznawstwa mundurowego odbywają się właśnie zajęcia. Słuchaczami wykładow mjr. Andrzeja Madajewskiego — wychowanka pierwszej w Odrodzonej Wojsku Polskim Oficerskiej Szkoły Intendentury w Lublinie są oficerowie różnych stopni z różnych rodzajów broni. Zielone mundury „ładowców” przepłatają się z marynarskim granatem. Kwatermistrz musi wiele umieć. Na ścianach tablice ukazujące proces przeróbki bawełny, wełny, juty, jedwabiu. W końcu sali aparaty do badania włókien i tkanin. Gablotki pełne poszczególnych części umundurowania.

Schodzimy na dziedziniec, gdzie odbywają się właśnie zajęcia z obrony przeciwpożarowej. Ośrodek szkół bowiem m. in. komendantów straży pożarnej w jednostkach wojskowych. Większa część zajęć to ćwiczenia praktyczne. Doskonali sprzęt w połączeniu z osobistymi umiejętnościami żołnierzy w strażackich kaskach daje pożądane wyniki. Obok zwykłych ćwiczeń przeciwpożarowych w Ośrodku prowadzi się szkolenie WTOP-ów, czyli Wojskowej Terenowej Obrony Przeciwlotniczej. W warunkach zbliżonych do polowych przeprowadza się próby gaszenia pożarów spowodowanych bombami napalmowymi, fosforowymi, termitowymi i elektronowymi.

Życzymy naszym dzielnym żołnierzom pomyślnych wyników w ćwiczeniach.

(M)

Biegun Północny nieco cieplejszy

(API)

Badania przeprowadzone przez norweskie statki naukowe „Gosars” w okolicy wyspy Jan Mayen, w odległości 650 km na północ od Islandii, wykazały, że temperatura wody podniosła się tam o 2 stopnie Celsjusza na głębokości około 100 metrów. Stwierdzono także, iż lodowce znajdujące się w pobliżu wschodniego wybrzeża Grenlandii wynoszą już tylko jedną czwartą swej dotychczasowej wielkości a strefa między wyspą Jan Mayen i wyspą Bjoern jest całkowicie wolna od lodu.

Podniesienie temperatury wody umożliwiło załadunek statku „Gosars” wykrycie nowych ławie ryb w tym rejonie. Wszystko to wskazywałoby, że klimat w rejonach polarnych stopniowo się ociepla, podczas gdy w Europie jest coraz zimniej.

Przed setną rocznicą urodzin Józefa Conrada

W kołach literackich i kulturalnych Anglii trwają przygotowania do uczczenia przypadającej w dniu 3 grudnia br. setnej rocznicy urodzin znanego pisarza polskiego Józefa Conrada-Korzeniowskiego.

Radio BBC i telewizja organizują szereg pogadek i słuchowisk poświęconych Conradowi. Pisma

literackie ogłosiły mają liczne artykuły i eseje o twórczości i życiu wielkiego pisarza.

Uroczyste obchody przygotowuje również emigracyjny klub miłośników Conrada w Londynie oraz Związek Pisarzy Polskich na emigracji.

(PAP)



Alarm. Obsługa motopompy spieszny na stanowisko.



Pożar. Tym razem „na niby”. Na wszystko jednak musi być przygotowany żołnierz w strażackim kasku.

Fot. K. Przyszodki

Radzili nad polską siarką

Nad różnymi problemami związanymi z budową kombinatu siarkowego w Tarnobrzegu obradowała 10 bm. w Rzeszowie Egzekutywa KW PZPR i Prezydium Woj. RN z udziałem przedstawicieli zainteresowanych resortów i instytucji.

Po zapoznaniu się z dotychczasowym stanem robót przy budowie pierwszej, doświadczalnej kopalni siarki w Piaszynie, która jeszcze w br. da pierwsze tony rudy siarkowej — uczestnicy narady omówili najbardziej aktualne zagadnienia budowy kombinatu siarkowego. M. in. szeroko przedyskutowano sprawę lokalizacji kombinatu, którego budowa ma zacząć się już w przyszłym roku. Wielu dyskusyjantów zwracało uwagę na fakt, iż wobec nie zatwierdzonego dotychczas planu lokalizacji i w związku z tym brakiem dokumentacji — może być poważnie zagrożony termin zakończenia budowy kombinatu, określony w uchwale Rady Ministrów na koniec 1960 r. Jak wynika z informacji złożonej przez wiceministra przemysłu chemicznego B. Tabana, w ciągu 2—3 tygodni sprawa lokalizacji kombinatu będzie definitywnie rozstrzygnięta. Wiceminister poinformował również zebranych o mającej powstać przy kombinacie siarkowym fabryce nawozów sztucznych, która po pełnym uruchomieniu produkować będzie milion ton nawozów rocznie.

W toku dyskusji wyłoniły się poważne różnice zdań, gdzie należy zlokalizować budowę osiedla robotniczego — w rejonie Tarnobrzega, czy też

o kilkanaście kilometrów na południe — koło Baranowa i Skopania. Ostatecznie postanowiono tę sprawę omówić na miejscu przyszłej budowy, po dokładnym zapoznaniu się z warunkami terenowymi. Podkreślano również, iż Rzeszowskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane, które ma prowadzić wszystkie prace budowlane, nie jest należycie wyposażone do czekających je zadań.

(PAP)

Całym sercem jesteśmy z Wami

Każdy uczciwy wysiłek żołnierski jest dziś właściwie oceniany nie tylko przez kierownictwo polityczne naszego państwa. Doświadczenia i piękne tradycje żołnierskie są także uznane jako zdobycze i skarbnica przykładowa dla dzisiejszego żołnierza Odrodzonego Wojska Polskiego. Ten zupełnie nowy stosunek do przeszłości wojskowej — krzepi serca weteranów. W naszych związkowych szeregach nigdy bowiem nie robiliśmy różnicy między inwalidami różnych wojen, różnymi sztafardami i frontami.

Miarą moralnej oceny jego postawy w boju było tylko to, czy rzeczywiście walczył o Polskę.

Oczywiście na pierwszym miejscu stawiamy żołnierzy, którzy przed czterdziestu laty wyruszyli w bój pod Leninem. Stawiamy ich tak wysoko nie dlatego, że ich krew była wartościowsza — lecz dlatego, że ruszyli oni najprostszym i najskuteczniejszym marszem do wyzwolenia narodu. Stąd słusznie rocznica bitwy pod Leninem stała się świętem Wojska Polskiego.

Wysiłek żołnierzy i Dywizji im. Tadeusza Kościuszki.

Witold Sokolnicki

Prezes Okręgowego Zarządu Zw. Inwalidów Wojennych PRL

ciuszki sprawił tę wzruszającą chwilę, że po wielu latach okupacyjnej udręki mogliśmy nareszcie zobaczyć regularne oddziały wyzwolenicze z polskimi orzełkami na zielonych rogatywkach.

Towarzyszom broni z I Armii utworzonej na ziemi radzieckiej przypada zaszczyt, o którym bodaj wszyscy z nas marzyli w latach po kampanii wrześniowej, by pod biało-czerwonymi sztandarami przemaszerować berlińską Unter den Linden, a przed Bramą Brandenburską odegrać „Jeszcze Polska nie zginęła” i „Warszawiankę”. Zastępy bojowe tej formacji i mądrość polityczna jej dowódców doprowadziły do moralnej satysfakcji, jaka się narodowi polskiemu należała. Ich więc stawiamy na pierwszym miejscu — między innymi. Między bohaterami partyzantami AL, AK i BCh, powstańcami warszawskimi, żołnierzami, których krew wsiąkała w piaski pustyni pod Tobrukiem, na skałach Monte

Leszek Goliński

Przed kilku dniami wpadł mi w ręce list emigranta. Człowiek ów, zresztą z zawodu dziennikarz, gorąco protestował przeciwko czarnym w kolorze artykułom i reportażom, jakie pojawiają się w prasie polskiej na temat naszych Ziemi Zachodnich. Czy on zresztą jeden? Można powiedzieć, że wielu naszych publicystów i reporterów stawia sobie od kilku miesięcy za punkt honoru — wynalezienie jak najczarniejszych stron naszej gospodarki i życia na Ziemiach Zachodnich.

Oczywiście najbardziej krytyczne głosy o tej gospodarce i o tym życiu skwapliwie wypapują dzienniki i czasopisma zachodnio-niemieckie — i nie tylko zachodnio-niemieckie — skwapliwie je notują i cytują, głosząc następnie całemu światu: „Skoro oni piszą, że jest tak źle, to jak jest naprawdę?”

Przed kilku miesiącami ukazał się w „Życiu Gospodarczym” taki właśnie artykuł, podsumowujący naszą nieudolność gospodarczą na Ziemiach Zachodnich. Artykuł był cytowany przez całą prasę zachodnio-niemiecką. Rewizjonści z rozrzuśnięciem wspominają go po dziś dzień. Jakaż to bowiem bezcenna dla nich pozycja, jakież tematy do niekończących się rozważań...

Jaka w tej sytuacji znaleźć drogę wyjścia? Dla nikogo z nas nie jest tajemnicą, że na Ziemiach Zachodnich wyrosła ona na wybielaniu tego, co złe czy oczernianiu i przemilczaniu naszych rzeczywistych osiągnięć. Osiągnięcia te są, mamy tu osiągnięcia niepośledniej miary: wielki rozbudowany przemysł, miliony ludzi zasiedziały, wrosły już w te ziemie, setki tysięcy uczącej się młodzieży, wspaniałe instytucje i pracownie naukowe, gęsta sieć szkół. O tym trzeba pamiętać, tego nie wolno przeoczyć, gdy krytykuje się rzeczy istotnie skandaliczne.

Przy rejestracji błędów należy natomiast strzec się owej suchej rejestracji. Każdy błąd ma swoje podłoże. Chodzi o to, aby analizować właśnie przyczyny błędów: owo sztuczne wysublimowanie organizmu Ziemi Zachodnich, przesłanki, które uniemożliwiły tu wcielenie w życie nierzadziejczych teorii, wcielenie na siłę, bez oglądania się na dobro mieszkańców. Owo sztuczne stosowanie wzorów, nierzadziejczych z naszą tradycją, z naszymi zamiłowaniem. To nic, że ziemia była tu nowa, że nowe były mury. Ludzie po zostali ci sami, ze swoimi zakorzenionymi zwyczajami, ze swoim własnym życiem. Tymczasem nie zawsze chcieli te zwyczaje uwzględnić, to życie,

prywatne ludzkie życie brać pod uwagę.

Rzetelność informacji stworzy przed Czytelnikiem, gdziekolwiek się będzie on znajdował, prawdziwy, niezafałszowany niczym obraz. A prawda jest najlepszym atutem propagandowym, prawda wytrąca broń z ręki wroga i wkłada ją w ręce przyjaciół. (ZAP)

Grypa i eksplozje

(API)

Doktor H. Herbst z uniwersytetu we Fryburgu, przemawiając na trzeciej międzynarodowej konferencji w sprawach wyżywienia, oświadczył, że grypa azjatycka, która przedostała się obecnie do Europy, jest prawdopodobnie spowodowana radioaktywnością, pochodzącą z ostatnich doświadczeń w wybuchach. Zdaniem doktora Herbst, zarazki grypy wytworzyły się na skutek spożycia przez ludność Azji zakażonego substancjami radioaktywnymi mleka. W związku z oświadczeniem doktora Herbst, uczestnicy konferencji zażądali przerwania doświadczeń z bronią nuklearną.

(m)

Więcej handluje Wschód z Zachodem

(API)

Jak informuje biuletyn Europejskiej Komisji Ekonomicznej ONZ, wymiana między krajami Europy wschodniej i zachodniej wzrosła w ciągu ostatnich pięciu lat o prawie 100 proc. Jest ona jednak wciąż daleko mniejsza niż przed wojną.

(m)

Osobliwa reklama

(API)

W Filadelfii ukazało się na murach domów następujące ogłoszenie: „Niewiarygodne, a jednak prawdziwe! Podróż z ziemi do nieba za jedne sto dolarów”.

Jak się później okazało, była to reklama... przedsiębiorstwa pogrzebowego.

(m)

One wiele potrafią

(API)

„Saffa 58” — tak się nazywa sztuczna wyspa, którą kobiety szwajcarskie budują obecnie na Jeziorze Zurskim. Na wyspie tej zorganizowana będzie w przyszłym roku wystawa pracy kobiecej. W „Saffa 58” nie będzie stoisk, lecz tylko biura i gabinety, gdzie będzie można zasięgnąć porady kobiety-lekarki, zamówić plan domu u kobiety-architekta, wysłuchać kazania kobiety-pastora i przeczytać gazetę, redagowaną i drukowaną wyłącznie przez kobiety. Wystawa ma wykazać, że skoro kobiety szwajcarskie umieją pracować w różnych zawodach, mogą one również głosować. Dotychczas bowiem kobiety szwajcarskie prawa tego są pozbawione.

(m)

Kutry-expressy z podwodnymi skrzydłami

Z Górki donoszą, że został tam spuszczonej na wodę kuter wyposażony w podwodne skrzydła. Nowy ten typ statku został zbudowany przez grupę specjalistów, którzy pod kierownictwem głównego konstruktora Aleksiejewa pracują nad eksperymentalnymi typami statków. Aleksiejew jest równocześnie konstruktorem kursującego obecnie po Woldze statku pasażerskiego „Rakietka”, który zaopatrzony jest w podwodne skrzydła pozwalające mu rozwijać dużo większą szybkość niż normalnym statkom.

(PAP)

Odwrótka strona medalu

(Od specjalnego wysłannika „Głosu“)

Na lotnisko we Frankfurcie nad Menem co godzinę przylatują amerykańskie transportowce i samoloty pasażerskie. Wyrzucają ze swego wnętrza wojskowych urlopowiczów lub ich rodziny. Nawet jednomiesięczne dzieci podróżują przez Atlantyk, by w poczekalni lotniska pod Frankfurtem spocząć w potężnych ramionach — tatusia, amerykańskiego oficera. Właściwie

więc wynieśliśmy się z pstrokatego baru, przypominającego zapewne knajpki w Haarlemie lub południowych stanach USA. Charakterystyczne jest, że większość żołnierzy amerykańskich — po służbie pośpiesznie przebiera się na cywila i tak wychodzi na ulice miasta, które czyni wrażenie bogatego.



Góry śmieci i przeróżnych rupieci zdobią środek osiedla.



Przyszłych losów tej Fräulein można się raczej domyślić.

szczególnie w tym mieście (z tych, które zwiedziłem) od-czuwa się fakt, że Niemcy są okupowane. „Cywilny” auto-bus, którym jechaliśmy do mia-sta, musiał pół godziny czekać, nim do blokujących wyjazd autobusów „US-Army” załadują się amerykańskie rodziny z dziećmi. Pasażerowie kleją i wydziwiają, lecz czarni szofe-ry w uniformach ze stoickim uśmiechem żuli gumę, błyskając białkami oczu. Dopie-ro interwencja podoficera MP pozwoliła ruszyć nam do miasta.

W samym centrum widać na ulicach sporo przechodniów i motocyklistów — Ameryka-nów, których poznaje się bez trudu po sposobie ubierania się, po inaczej strzyżonych włosach i odmiennym fasonie butów. Dwieście metrów od dworca znajomy zaprowadził mnie do parterowej spelunki, gdzie przy stolikach czekało kilka dam określonego autora-mentu. Z pięciu mężczyzn, znajdujących się we wnętrzu — wszyscy mieli czarny kolor skóry. Powitały nas nieko-niecznie przyjazne spojrzenia,



Kot jest dumą mieszkanki osiedla dla bezdomnych.

Prymitywnym byłby jednak ten, kto przypuszczałby, że wy-soka stopa życiowa jest udziałem całej ludności Niemiec Zachodnich. Wystarczy poje-chać w tym bogatym Frankfurcie do dzielnicy Niederrad i tam, bocznymi uliczkami, między zasłanymi drzew, wcisnąć się do osiedla dla bezdom-nych. Baraczki o cieniutkich ściankach, zimną chłodną, co jest określeniem dosyć ostro-żnym, latem duszne; na środku szerokiego placu między rzę-dami baraków — pagórki śmieci, a w oknach i przed wej-ściami ludzie apatyczni, źle odżywieni, źle ubrani.

Spoglądano na mnie, gdy wyjąłem aparat fotograficzny, z chłodną ciekawością. Jedna z mieszkanki przypuszczała zapewne, że uroda jej kota była celem mojego zaintere-sowania.

—Niech pan zrobi zdjęcie! On jest prześliczny.

Posłuchałem zaproszenia. Po tem obróciłem pospiesznie obiektyw, by uchwycić młodą dziewczynę o mocno umalo-wanych ustach, opierającą się ramieniem o ścianę baraku, z którego dawno już zeszła far-ba. Nie mam wątpliwości co do przyszłych losów tej Fräulein. Potem pstryknąłem dzie-ci, które nie mogą pójść się ba-wić nad pobliski Neckar. Jego wody zatruty bowiem odpły-wy przemysłowe. Potężne ławice zdechłych i rozkładają-cych się ryb przepływają pod mostami, a dzieciarnia okolicz-na o kąpiel może tylko pomarzyć. Wstęp do kąpielisk, gdzie sztucznie doprowadzana jest czysta woda, należy do zbyt kosztownych (1 DM) dla ludzi, których miesięczne do-chody nie przekraczają 250 marek.

Dla nas trochę dziwne jest to osiedle w dzielnicy Niederrad. Wiemy przecież, że NRF stoi na pierwszym miejscu pod względem budownictwa (11 mieszkań rocznie na 1.000 lud-ności) w Europie. Tajemnica

jest dosyć nieskomplikowana. Dla wszystkich nie starcza mieszkań budowanych przez samorządy miejskie i państwo lub mieszkań pracowniczych, wznoszonych przez wielkie za-kłady przemysłowe. Te ostat-nie są najtańsze. Na „Kommunalwohnung” z budownictwa „uspołecznionego” trzeba cze-kać trzy i więcej lat. Szczęśli-wieć pięci za trzy pokoje od 80 do 120 marek. Prywatny czynsz jest znacznie większy. Za mie-szkkanie czteropokojowe tej sa-mej klasy czynsz wynosi do 280 marek. Poza tym wynaj-mujący musi położyć na stół od 8—12 tysięcy marek, z cze-go 50 proc. może odmieszkać. Niewiernym Tomaszom, odno-szącym się nieufnie do tych informacji, służyć w redakcji wycinkiem ogłoszenia z „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, który dość obszernie ilustruje te fakty.

Ceny żywności są stosunko-wo do artykułów przemysło-wych bardzo wysokie. Kilo-gram masła (7,60 DM) — to dwie pary dobrych perlonów. Najtańszy przejazd tramwa-jowy (30 fenigów) — to cena jednej pomarańczy lub pół litra mleka w opakowaniu. Ubranie szyte u krawca (250 DM) odpowiada uposażeniu niekwalifikowanego robotni-ka; konfekcyjne — kosztuje mniej więcej połowę tej sumy. Tona węgla loco mieszkanie — osiąga teraz 125 DM, a przeciętny rachunek za prąd, gaz i wodę przy czterech człon-kach rodziny — do 60 DM. Kilogram wołowiny bez kości kosztuje — ok. 5 DM, tyle rów-nież przeciętny gatunek kieł-basy itd.

Stąd można powiedzieć, że najdroższe są w NRF koszty stałe utrzymania, mniej więc-ję równe dla wszystkich. Wszyscy bowiem muszą mieszkać,

żywać prąd, gaz, wodę i opał. Natomiast, jeśli ktoś przekracza swoimi zarobkami owe minimum, zaczyna mieć weselsze perspektywy. Sa-motny mężczyzna, a nawet obarczony rodziną, jeśli zara-bia jako kwalifikowany ro-botnik ok. 450—500 DM — może bez wysiłku kupić sobie skuter. Dla szanującego się kawalera jest to przedmiot niezbędny. Żadna dziewczyna nie chciałaby z nim chodzić, a raczej — jeździć na randki. Skuter kosztuje (b. dobry) 1.800 DM, a po wpłacie 500 DM można resztę rozłożyć na dogodne raty.

Zdobywanie kwalifikacji i konkretnych umiejętności — najlepiej w produkcji prze-mysłowej — jest w NRF bar-dzo opłacalne. Tą bowiem dro-gą zarabia się na ów mocno wyższy niż w Polsce standard życiowy. Jeśli jednak kwali-fikacji brak — trafia się do takich osiedli, jak w Nieder-rad. Apelacji od ekonomiczne-go wyroku losu — w Niem-czech Zachodnich nie ma. Żadna fabryka nie próbuje za-stępować „Caritasu” i zatrud-niać ludzi, których praca jest dla przedsiębiorstwa nierentowna.

Janusz LIKOWSKI

Zbigniew Pędziński

Bestseller Wydawnictwa Poznańskiego

Wreszcie i Wydawnictwo Po-znańskie doczekało się swego bestsellera, czyli książki, za którą uganiają się po księgarniach miłośnicy literatury w całej Pol-sce. Jest nim powieść „Zazdrość i medycyna” Michała Choromańskiego, polskiego pisarza, przeby-wającego obecnie stale na emi-gracji, w Kanadzie. „Zazdrość i medycyna” przeżywa dziś powtórny renesans swojej sławy; cieszy-la się ona nią już przed wojną wśród czytelników i krytyków, a

twórca tej, naprawdę wartości-o-wej powieści, otrzymał wysokie wyróżnienie Polskiej Akademii Literatury.

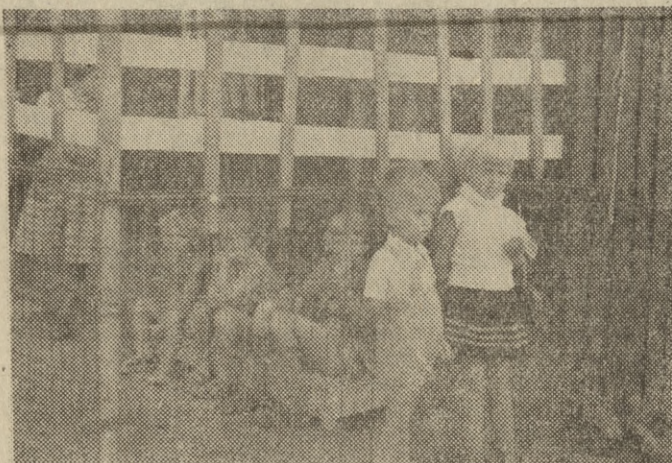
Tajemnica powodzenia gło-snej powieści Choromańskiego tkwi w tym, że potrafi ona zaspokoić wy-maganie i poszukiwacza pasjonu-jącej lektury i literackiego sma-kosza. Dla pierwszego z nich „Za-zdrość i medycyna” — to fascy-nująca opowieść o zdradzie mał-żeńskiej bohaterki tej książki, o skomplikowanych, lecz — w osta-tecznym wyniku — daremnych próbach wykrycia wiarołomstwa przez zazdrosnego męża — opo-wieść o trzymającej w napięciu akcji, która swymi pisarskimi chwytami przypomina żywo do-brą markę literatury sensacyjnej i psychologicznej. Kochankiem Re-beki Widmar jest znakomity chi-rurg o dziwacznym nazwisku — Tamten. Stąd wypełniające znaczną część książki, a znakomite w swym realizmie, opisy środowiska lekarskiego i szpitalnego, przebie-gu operacji, psychologii ludzi cho-rych. Opisy — trzeba dodać — bardzo śmiałe, które na pewno nie nadają się jako lektura dla młodzieży, lecz budzą podziw dla plastyczności i precyzyjności sty-lu autora.

Cóż zaś reprezentuje „Zazdrość i medycyna”, jako nie tylko książ-ka do czytania, ale dzieło literac-kie o walorach poznawczych i e-stetycznych? Przede wszystkim po-głębia w Czytelniku znajomość

tak powszechnych, a istotnych pa-sji ludzkich, jak: zazdrość i mi-łość, jak — reprezentowane przez chirurga Tamtę — ukochanie własnego zawodu, szczególnie tak atrakcyjnego i odpowiedzialnego, jak profesja lekarska. Choromański okazał się w swej najgłośniej-szej powieści znakomitym znawcą ludzkiego wnętrza, umiającym wy-dobyć z niego w sposób subtelny, a zarazem precyzyjny wszystkie tajemnice i pokazać je oczom zdu-mionego Czytelnika. Nadto „Za-zdrość i medycyna” została skom-ponowana według zasad, rządzą-cych nowoczesną prozą i decydu-jących o powodzeniu książek Kaf-ki i Hemingwaya: prosto i kla-rownie, bez zbędnych słów i przesłanek. Na filozofię „Zazdro-ści i medycyny” nie każdy się zgodzi — każdy natomiast musi podziwiać artystyczną metodę jej wyrażenia.

„Zazdrość i medycyna” nie jest jedyną książką Michała Choromańskiego; przypomnieć należy: „Białych braci” i szczególnie znami-te „Opowiadania dwuznaczne”, nie licząc utworów rozsyłanych po cza-sopismach i napisanych za grani-cą. Czyby Wydawnictwo Poznań-skie nie mogło się nimi zaintere-sować?

*) Michał Choromański: — „Za-zdrość i medycyna”. Poznań, 1957. Wydawnictwo Poznańskie, str. 281, 1 nłb.



Te dzieci nie mogą znaleźć miejsca do zabawy.

Fot. (5) — J. Likowski

NIE TYLKO DLA RODZICÓW 10

Ciekawość pierwszy stopień do...

Wszyscy marzymy ustawicznie o tym, ażeby mieć mądre dzieci, mądrych uczniów, intelektualnie rozbudzonych. O owe rozbudzenie intelektu trzeba starać się od najwcześniejszych lat dziecka.

A wszystko zaczyna się od budzenia zwykłej cie-kawości i kształcenia tą drogą naszych najmłod-szych... Albowiem człowiek jest nieczym bez cieka-wości. Może zostać wszystkim — dzięki ciekawości. Ciekawość — to wielki, ale także i niebezpieczny po-pęd, w żadnym przypadku zwykła zabawka człowieka. Do nas należy wykorzystanie tego popędu już w okresie przedszkolnym, aby ta wielka wartość pozy-tywna nie stała się przysłowiowym „pierwszym stop-niem do piekła”. Jej zawiązaniem jest dużo dobrego, a czasem i — złego. Ona jest kluczem do mądrości, ale mieszają się do niej głupota i dziwactwa. Ona mo-że być nawet dla bytowania biologicznego niebez-pieczna. Nie zwraca bowiem uwagi ani na życie, ani na zdrowie, ma smak słodkawy-gorzki, prowadzić umie na manowce jak uwodziciel. Ona uczy, chociaż jej owoce trzeba niejednokrotnie drogo okupić. To wtedy, gdy szukamy „pierwszych przeżyć i doświad-czeń”.

Zaczynamy od sygnałów ostrzegawczych. Akcen-tujemy jednak wyraźnie, że bez ciekawości człowiek zeszedłby do stadium zwierzęcości, albowiem same instynkty (popędy) nie wystarczają do uzyskania stopnia człowieczeństwa. Bez ciekawości zamiera ży-cie emocjonalne i niemożliwy jest wyższy rozwój intelektualny. Bez niej nie zrodzi się chęć do nauki. Ona bowiem ułatwia skupienie uwagi. Ciekawość to apetyt duchowy... Towarzyszy jej zawsze silne na-pięcie emocjonalne. Najczęściej radość. Bawi zmia-na i nowość. Apatia i bierność dziecka — to najgro-zniejsze zjawisko. Dziecko normalne musi zaciekać nowości. Głód przeżyć winien je trawić i nękać. One są ucieczką od zabójczej monotonii.

NIE TYLKO DLA RODZICÓW 11

Dziecko bardzo wcześnie chce poznać otaczające je przedmioty, rozumieć wiele zjawisk, z którymi spo-tyka się codziennie. Stąd wyróżniamy ciekawość in-telektualną i ciekawość przeżyć, doświadczeń, cieka-wość emocjonalną. Zjawisku neofobii u dziecka, lęku przed tym, co nowe i nieznane przeciwstawia się jednak neofilia — silna chęć poznania nowości. Oby-dwa przeciwstawne i sprzeczne zjawiska widoczne są w życiu dziecka. Pomagamy mu w jego trudnościach pokonania neofobii. Ułatwiamy nam to dynamizm dziecka, które nie lubi konserwatywnego statyzmu w swym życiu. Z pomocą wychowawcy przychodzi in-stynkt samozachowawczy, który zmusza dziecko do ciekawości. Ten instynkt, który przeraża się w in-stynkt mocy. Dziecko chce dużo wiedzieć, aby móc dorównać innym, przewyższyć swych rówieśników, imponować jeszcze młodszym od siebie. Staramy się o to, by dziecko często stawało oko w oko z tym, co nowe (nowe przedmioty, spacer, wycieczki, zabaw-ki), by ono jak najwcześniej mogło się zdumieć, zdzi-wić, zaniepokoić, „zdeenerować” nowością, by wleźć tesknio do tego, co posiada dla niego ceche obcości. Mówiliśmy, że zwykła ciekawość ma silne zabarwie-nie emocjonalne. Z czasem wola dziecka zaczyna kie-rować procesem poznania świata. Wtedy ciekawość przerodzi się w określone zainteresowania, które ma-ją decydujący wpływ na rozwój intelektu człowieka. One przesadzają o jego losie, wytyczają kierunek po-stępowania w życiu.

Oto dlaczego kochamy „ciekawskich”, oto dlaczego z niepokojem patrzymy na dziecko „bez życia i ner-wu”. Jemu poświęcamy jak najwięcej uwagi, by ułatwić mu pokonanie stanów apatii i bierności. Po-budzamy je do robienia obserwacji, działania, ba-wienia się, konstruowania, wskazujemy na nowe problemy, zjawiska, przedmioty. Robimy wszystko, by uchronić dziecko przed lenistwem. Na podłożu ciekawości budzą się i rosną zainteresowania, od których zależy rozwój osobowości człowieka.

J. Szel

Pracownicy poszukiwani

Każdą ilość murarzy i robotników budowlanych, 5 cieśli, 6 malarzy, szklarza oraz każdą ilość uczni murarskich i cieślijskich przyjmie natychmiast do pracy na terenie miasta Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Warunki pracy według obow. stawek w budownictwie, plus dodatek za roboty małe i utrudnione. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia, pokój 206, przy ul. Paderewskiego 7. K6209

Inżyniera względnie technika z długoletnią praktyką młynarską na stanowisko zastępcy dyrektora dla spraw technicznych przyjmie zaraz Rejonowe Przedsiębiorstwo Młynów Gospodarczych w Rogoźnie Wlkp. K6211

Kierownika piekarni zatrudni zaraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Dusznikach Wlkp. Warunki wynagrodzenia do uzgodnienia na miejscu. K6219

2 spawaczy kotłowych posiadających uprawnienia Urzędu Dozoru Technicznego do spawania zbiorników ciśnieniowych zatrudni natychmiast Pleszewska Fabryka Aparatury Przemysłu Spożywczego w Pleszewie, ul. Słowackiego 14. Warunki pracy i płacy do omówienia listownie lub osobiście w dyrekcji przedsiębiorstwa. K6221

Inspektorów technicznych elektryków (specjalność sieci elektr. i instal. wntrowe), z wykształceniem średnim lub wyższym oraz praktyką przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Poznaniu, ul. Wawrzyńska 1-7, pokój 26. K6232

Osoby mające chęć przeszkolenia się w zawdzie elektryka (jak: instalacje elektryczne wewnętrzne, linie niskiego i wysokiego napięcia) są proszone o zgłoszenie się pod niżej podany adres. Warunki przyjęcia: ukończony 18 rok życia oraz ukończone 7 klas szkoły podstawowej. Warunki pracy: w okresie przeszkolenia trwającym półtora miesiąca wynagrodzenie miesięczne wynosi 800 zł plus diety zgodnie z umową zbiorową. Po pomyślnym ukończeniu przeszkolenia gwarantujemy stałą pracę w naszym przedsiębiorstwie. Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Poznaniu, ul. Wawrzyńska 1-7, pokój 26. K6230

Tapicera-dekorator samodzielnego poszukuje zaraz Państw. Operetka Poznańska. Zgłoszenia sekretariat Operetki, Poznań, ul. Niezłomnych 1a, pok. 38. K6300

Inżyniera-elektryka z wieloletnią praktyką na stanowisko gł. mechanika, montera c. o. z umiejętnościami spawania i wieloletnią praktyką obsługiwaną z dala czynnej kotłowni oraz palenicy c. o. systemu pompowego i grawitacyjnego przyjmie zaraz Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Zgłoszenia: Dział Kadr UAM — al. Stalingradzka 1, pokój 21. K6271

Czelników reżniskich oraz 20 robotników niekwalifikowanych przyjmą: Zakłady Mięsne, Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary 101/111. Zgłoszenia do Działu Zatrudnienia. K6273

Sekretarke-kasjerke zaangażuje z dniem 1 listopada 1957 r. Dyrekcja Techniki i w Rokitnicy, stacja kol. Rokitnica, pow. Poznań. K6275

7 strażników zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Geologicznych Oddział w Poznaniu. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: Poznań-Wola, ul. Sytkowska 43. K6286

Robotników do transportu zewn. oraz palacza zatrudni Wlkp. Fabryka Urządzeń Mechanicznych (Wierpofana), Poznań, ul. Dąbrowskiego 81. Warunki pracy do omówienia. K6293

4 ŻURAWIE SAMOJEZDNE „Październik” mało używane
SPRZEDA
Centralny Zarząd Przemysłu Ceramiki Budowlanej „Zachód” w Poznaniu, pl. Młodej Gwardii 6.
Oferty należy składać do Wydziału Inwestycji, Remontów i Energetyki Centralnego Zarządu. K6287

MIERZWE
w cenie 50 zł za tonę
SPRZEDA
Tuczarnia Koziegłowy tel. 21-69 K6263

Praca
Wdowa prowadząca samodzielnie zakład zegarmistrzowski zatrudni zaraz mistrza zegarmistrza względnie czeladnika po egzaminie z 3-letnią praktyką. Grzeszkowiakowa, Ostrow Wlkp., Kaliska 12. 29487g

Poszukuję do piekarni (piecowego, ciastowego) oraz ucznia (ukończone 16 lat). Poznań, Śródmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 29985g.

Szwajcar przyjmie pracę w małej obrze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 29986g.

Gospośa dochodząca do brzo gotująca szuka pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 29989g.

Przyjmie elektryków na roboty linii N/N oraz wewnętrzne (zarobek do 2.000 zł mies.). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 30010g.

Pomoc domowa względnie gospośa do małej rodziny na stały wyjazd do Gdyni potrzebna zaraz. Warunki dobre. Zgłoszenia: Poznań, Głogowska 147 m. 5, Michalska. 30011g

Krawcowa przyjmie uczennicę — może być z okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 30013g.

Starsza gospośa skromna, czysta, robotna (umie gotować) szuka od 15 km. lub 1 listopada, posady na wiejskiej plebanii lub u bezdzietnych osób. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 30018g.

Fortepianowej gry udziela początkującym i zaawansowanym pedagog. Poznań, Czerwonej Armii 29, wejście 8, m. 115. 26826g

Nowoczesne kursy kroju męskiego i damskiego, zatwierdzone przez Dyrekcję Okręgową Szkolenia Zawodowego, po 7-letniej przerwie rozpoczynają się 4 listopada br. Łatwa metoda kroju. Przybylski, Poznań, Głogowska 86. 29506g

Dnia 15 października 1957 r. w dniu imienin, sp.

Jadwigi Kargol
lekarza-dentysty
odprawiona zostanie jedna z Mszy św. Gregoriańskich w kościele OO. Dominikanów przy al. Stalingradzkiej o godz. 7.
Koleżanki, koledzy i współpracownicy 29991g

Dnia 9 października 1957 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, sp.

Stanisław Lorenz
Pogrzeb odbędzie się dnia 14. X. 1957 r. o godzinie 10,30 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążona
ŻONA, CÓRKA I RODZINA
Poznań, Dobre Miasto.

Dnia 9 października 1957 zmarła nagle w Dusznikach-Zdroju, namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza matka, siostra, babunia, teściowa i szwagierka, przeżywszy lat 70, sp.

Cecylia Muellerowa
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. w Poznaniu z kapłay cmentarnej na Górczynie, o godzinie 15,30.
Msza św. za spokój duszy Sp. Zmarłej odprawiona zostanie w poniedziałek, dnia 14 bm. o godzinie 7 w kościele Matki Boskiej Bolesnej.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Głogowska 72, Zabrze, Czerwonak. 30171g

OSTROWSKIE ZAKŁADY METALOWE
FABRYKA ROWERÓW
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
OSTROW WLKP., ulica Wrocławska 37
OGŁASZAJĄ KONKURS
NA STANOWISKO GŁÓWNEGO INŻYNIERA ZAKŁADÓW
KANDYDACY WINNI POSIADAĆ:
wyższe wykształcenie techniczne i 5 lat praktyki w danej specjalności technicznej na stanowisku technicznym
albo:
średnie wykształcenie techniczne i 8 lat praktyki w danej specjalności technicznej na stanowisku technicznym.
Warunki pracy zgodnie z zarządzeniem dot. państwowych przedsiębiorstw przemysłu drobnego. Oferty z opisami odpowiednich dokumentów kierować pod wyżej podany adres z załączeniem „Konkurs na stanowisko głównego inżyniera”. K6044

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARSTWA KOMUNALNEGO
W PILE, ulica Kujawska 10
ogłasza przetarg
na wykonanie ogrodzenia naszych zakładów siatka ocynkowana, długość ogrodzenia wynosi łącznie 800 mb.
Oferty składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.
Termin składania ofert do dnia 19. X. 1957 r.
Dokumentacja do wglądu w dziale głównego mechanika.
Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru ofert. K6218

OGŁOSZENIA DROBNE

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 27882g

Kupno
Puch, pierze nowe i używane kupuje: F-ma „Polplume”, Poznań, Rynek Łazarski 2, od godz. 8-13. 27265g

Łaszyne do szycia damską i krawiecką kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 29804g.

Głowice damskiej maszyny do szycia najchętniej „Singer” kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 29992g.

Maszynę zgniatacz do mięsa i kości — zakupi Hodowla Zwierząt w Rządzie k. Krakowa, p-ta Mydlniki. Oferty pisemne kierować na w. w. adres. K6302

Pianina kupuje Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39 w podwórzu. 29603g

Kupię blok do Deutza 28 K. M. Gulczyński, Mni-chowo, poczta Gniezno. 40487p

Sprzedż
Sprzedam samochód DKW w dobrym stanie, Wągrowiec, Rogozińska 111. 40127p

Pianina sprzedaje okazynie Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39, w podwórzu. 29604g

Sprzedam motocykl WFM mało używany z licznikiem. Poznań, Siemiradzkiego 2 m. 10. 29945g

Pianina sprzedaje, kupuje, wykonuje remonty, strojenia, politurowania — Betting, Leszno. 40887p

Sprzedam samochód osobowy marki „Citroen 11 B. f.” Stan dobry, nowe ogumienie. Jędraszak, Ostrow Wlkp. Droga Raszowska 13. 40886p

Łóżka dwa białe drewniane, kompletne, tanio sprzedam. Poznań, Kopernika 6 m. 22. 29968g

Sprzedam kompresor kom. pletny na wózku do 10 atm. oraz silnik 220/380, 1,1 kW, 1400 obr. Poznań, Pamiątkowa 8, warsztat elektromechaniczny. 29972g

Motorower „Simson” nowy sprzedam. Poznań, Słowackiego 39 m. 1 (od godz. 17-20). 29975g

Sprzedam samochód osobowy DKW F8, nowe ogumienie, stan idealny, karoseria stalowa. Poznań, tel. 506-85. 29976g

Wielbionemu Duchowi wiśniewskiemu, Przyjacielom i Znajomym sp. ks. kanonika

Teodota Żuka
za oddanie ostatniej przysługi oraz wyraży serdeczne podziękowania
ŻONA I SYN

Nieruchomości
Pensjonat 20-pokojowy, nowoczesny, komfort (centralne ogrzewanie) — w Rabce Zdroju — sprzedam. Oferty: Kraków 1, skrytka pocztowa 850. K6276

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję, również spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-85. 28396g

Kamienice, wille, parcele, domki 1-rodzinne w wielkim wyborze, poleca do sprzedaży i zamiany Gorolski, Poznań, Świerczewskiego 11. 29243g

Parcele 1000 m² blisko ulicy Grunwaldzkiej od 50.000 zł sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 30040g.

Wytwórnia Aparatów Natryskowych Spółdzielnia Pracy im. 1 Maja

Gdynia, ul. Władysława IV nr 9, telefon 12-95, 30-88

produkuje artykuły antyimportowe:

APARATY NATRYSKOWE następujących typów:

- WAN-1 do natrysku farbami rozcieńczonymi z górnym zbiornikiem
- WAN-2 do natrysku farbami rozcieńczonymi z dolnym zbiornikiem
- WAN-3 do mycia i konserwowania plynami technicznymi pojazdy mechaniczne
- WAN-4 do przedmuchiwania sprężonym powietrzem przy zanieczyszczeniach mechanicznych
- WAN-5 uniwersalny aparat natryskowy do wszelkiego rodzaju farb i lakierów
- WAN-6 do natrysku farbami olejnymi
- WAN-7 do natrysku farbami klejowymi i do białkowania wapnem
- WAN-8 do natrysku farbami rozcieńczonymi przy pracach artystyczno-dekoracyjnych
- WAN-9 aparat wlewowy do przelewania materiałów pędnych o średnicy rury przelotowej 23 mm
- WAN-10 aparat wlewowy do przelewania materiałów pędnych o średnicy rury przelotowej 36 mm
- WAN-D aparat bezsprężarkowy do malowania farbami klejowymi przy użyciu równoczesnym aparatu typu WAN-7.

Prócz aparatów natryskowych wytwórnia produkuje: SPRĘŻARKI TYPU WAN-E

pracujące przy ciśnieniu maks. 12 atm., które służą do malowania natryskowego, do napędzania urządzeń przemysł., jak młotki, tawnoćnice itp. oraz jako źródło dopływu sprężonego powietrza w stacjach obsługi i warsztatach montażowych. Sprężarka wyposażona jest w wyłącznik automatyczny i posiada silnik elektr. 2,8 kW o napięciu 220/380 V.

Pojemność zbiornika wynosi 400 l.

Wydajność sprężarki — 22 m³ na 1 godz.

GIĘTARKI HYDRAULICZNE TYPU GR-3

do gięcia rur stalowych o średnicy zewnętrznej do około 90 mm bez ich podgrzewania i wypełniania piaskiem.

Na każde żądanie wysyłamy prospekty. K6138

Rower męski okazynie sprzedam. Poznań, Koszaryńska 6 m. 1. 29978g

Samochód ciężarowy marki „Ford Canada” okazynie sprzedam. Ignacy Stachowiak, Luboń 4 k. Poznań, Czerwonej Armii 26. 29460g

Dom 2-piętrowy 32 izby przy rynku w mieście powiatowym sprzedam tanio za 130.000 zł lub połowa 65.000 zł. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 39885p

Sprzedam radio nowocześnie z adapterem. Poznań, Szamarzewskiego 29 m. 2. 30001g

Sprzedam fotel dentywczny i laryngologiczny. Poznań-Górczyn, Sieszewska 30 m. 1. 30005g

Szatkwonice do kapusty z silnikiem elektrycznym sprzedam. Poznań, telefon 90-30. 30008g

Sprzedam motor 380 V 3 KM — 3.500 zł oraz stół okrągły z krzesłami, Poznań, telefon 52-79. 30009g

Lokale
Samotny młody magister poszukuje pilnie pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dia 29541g.

Poszukuję pokoju na pół roku na dobrych warunkach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 29279g.

Zamienie pokój słoneczny, frontowy z balkonem (światło, gaz i plynica) na mieszkanie większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 30085g.

Oddam duży pokój z umeblowaniem, kuchnią, łazienką na Łazarzu za 2 pokoje z kuchnią, lub pokój z kuchnią do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 29932g.

Zamienie 4 pokoje z kuchnią, łazienką, ogródkiem c. o. — na 2 mniejsze mieszkania. Samodzielne (okolica Ostrowa). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 29933g.

Zamienie pokój z kuchnią z lozalem handlowym na 2½ do 3 pokoi z kuchnią i łazienką. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 29934g.

Zamienie 2 pokoje 27 m² przy ul. Grunwaldzkiej w wili (centralne ogrzewanie) bez kuchni na podobne lub 1 pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 29942g.

Dr med. J. Sluzar, specjalista chorób wewnętrznych i płucnych, przyjmuję codziennie w godz. 10-12, we wtorki, czwartki, soboty 10-12, 14-18. Własne laboratorium. Poznań, 27 Grudnia 11, tel. 49-92. 27214g

Jerzy Hejduk, lekarz specjalista ginekolog — położnik, przyjmuje codziennie od godz. 14-18. Poznań, Grunwaldzka 22a. 28440g

Protezy zębów naprawiamy. Laboratorium Dentystyczne. Poznań, al. Marcinkowskiego 20. 28585g

Lekarz homeopata przyjmuję — Poznań, ul. Wrocławska 23 m. 12. 28685g

Dr Czesław Rojek specjalista chorób dziecięcych przyjmuje w godz. 15-17. Poznań, Małackiego 27, tel. 628-45. 28752g

Docent dr med. K. Jerzykowska-Kuleszyna, specj. chorób dziecięcych, przyjmuje: Poznań, Matejki 6. I ptr., od godz. 17-18, tel. 637-75. 28815g

Dr Eugenia Ryglewiczowa — choroby kobiece, wróciła i przyjmuje od godz. 15-18. Poznań, Słowackiego 55. 29397g

Lekarz dentysta Jaworowicz przyjmuje od godz. 10-12, 16-18. Poznań, Mickiewicza 24. Nowoczesna protezy w steelonie. Reparaty protez na poczekaniu. 28718g

Kamienice budowa żelbetowa, ze składami przy Rynku Jeżyckim 220.000 zł, kamienice z oficynami, wjazdem (Wilda) ¼ części 55.000 zł sprzedam Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 29460g

Dom 2-piętrowy 32 izby przy rynku w mieście powiatowym sprzedam tanio za 130.000 zł lub połowa 65.000 zł. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 39885p

Sprzedam radio nowocześnie z adapterem. Poznań, Szamarzewskiego 29 m. 2. 30001g

Sprzedam fotel dentywczny i laryngologiczny. Poznań-Górczyn, Sieszewska 30 m. 1. 30005g

Szatkwonice do kapusty z silnikiem elektrycznym sprzedam. Poznań, telefon 90-30. 30008g

Sprzedam motor 380 V 3 KM — 3.500 zł oraz stół okrągły z krzesłami, Poznań, telefon 52-79. 30009g

Lokale
Samotny młody magister poszukuje pilnie pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dia 29541g.

Poszukuję pokoju na pół roku na dobrych warunkach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 29279g.

Zamienie pokój słoneczny, frontowy z balkonem (światło, gaz i plynica) na mieszkanie większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 30085g.

Oddam duży pokój z umeblowaniem, kuchnią, łazienką na Łazarzu za 2 pokoje z kuchnią, lub pokój z kuchnią do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 29932g.

Zamienie 4 pokoje z kuchnią, łazienką, ogródkiem c. o. — na 2 mniejsze mieszkania. Samodzielne (okolica Ostrowa). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 29933g.

Zamienie pokój z kuchnią z lozalem handlowym na 2½ do 3 pokoi z kuchnią i łazienką. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 29934g.

Zamienie 2 pokoje 27 m² przy ul. Grunwaldzkiej w wili (centralne ogrzewanie) bez kuchni na podobne lub 1 pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 29942g.

Dr med. J. Sluzar, specjalista chorób wewnętrznych i płucnych, przyjmuję codziennie w godz. 10-12, we wtorki, czwartki, soboty 10-12, 14-18. Własne laboratorium. Poznań, 27 Grudnia 11, tel. 49-92. 27214g

Jerzy Hejduk, lekarz specjalista ginekolog — położnik, przyjmuje codziennie od godz. 14-18. Poznań, Grunwaldzka 22a. 28440g

Protezy zębów naprawiamy. Laboratorium Dentystyczne. Poznań, al. Marcinkowskiego 20. 28585g

Lekarz homeopata przyjmuję — Poznań, ul. Wrocławska 23 m. 12. 28685g

Dr Czesław Rojek specjalista chorób dziecięcych przyjmuje w godz. 15-17. Poznań, Małackiego 27, tel. 628-45. 28752g

Docent dr med. K. Jerzykowska-Kuleszyna, specj. chorób dziecięcych, przyjmuje: Poznań, Matejki 6. I ptr., od godz. 17-18, tel. 637-75. 28815g

Dr Eugenia Ryglewiczowa — choroby kobiece, wróciła i przyjmuje od godz. 15-18. Poznań, Słowackiego 55. 29397g

Lekarz dentysta Jaworowicz przyjmuje od godz. 10-12, 16-18. Poznań, Mickiewicza 24. Nowoczesna protezy w steelonie. Reparaty protez na poczekaniu. 28718g

Dr med. Maksymilian May specjalista chorób wewnętrznych, szczególnie płuc (gabinet rentgenowski), wrócił i przyjmuje od 16-17, oprócz czwartku i soboty. Poznań, Czerwonej Armii 2 (przy Dworcu Autobusowym), telefon 648-49. 29844g

Zguby
Zgubiono w Wejherowie książeczkę nr 220911 Ubezpieczalni Społecznej. Gniezno, na nazwisko Czesław Filipiak, Gniezno, Farna 2. 40466p

Różne
Suknie ślubne nylonowe, taftowe, koronkowe (wielki wybór), welony wypoczęta — „Elegancja”, Poznań, Mickiewicza 13. 27832g

Radioodbiorniki naprawiamy zestrąja szybko i dobrze inżynier Semma, Poznań, Garbary 67a. 28944g

Artystyczna cerownia. Poznań, Kochanowskiego 5 m. 5 dawniej, plac Wolności 1. 28152g

Igły do podnoszenia oczek najwyższej jakości polecamy. Naprawy igieł — maszynę wykonujemy. F-ma „Terrax” Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 91-82. 29340g

Artystycznie ceruję wszelką garderobę fachowo, szybko. Poznań — Łazarz, Engla 11 m. 9. 29460g

Zamienie auto osobowe „Ford V8” z silnikiem „Renault” 4-cylindrowym kabriolet na nowym ogumieniu na limuzynę 4-drzwiową nowszą za dopłatą. Zgłoszenia: Pawełkiewicz, Wschowa, ul. Mickiewicza 2. 40885p

Odstąpię pomieszczenie i całkowicie wyposażone na hodowlę psów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 30124g.

Wulkanizuję detki i opony specjalnie uprawiane drutów. Poznań — Rynek Śródecki, Katarzynki 8. 29855g

Matrimonialne
Korespondencyjne Biuro Matrimonialne Poznań 1. skrytka 103 kojarzy małżeństwa w kraju, w Australii. 29157g

Biuro Matrimonialne „Matrimonial” Poznań, Libelta 23 m. 2 kojarzy szczęśliwie małżeństwa w kraju i za granicą. Biuro czynne w dni powszednie od godz. 15-19. 29746g

Głos Wielkopolski
Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 811-21 (łączy wszystkie działy); działy informacyjne: 659-39; informacje dla czytelników 657-18; działy łączności 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za działy ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca, poprzedzającego okres, na który dokonywana jest przedpłata

Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kierownictwa Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Srebrna nr 12.

Druk: Zakłady Graficzne „M. M. Kasprz

Legitymacja członka spółdzielni odzyska swą wartość

W Powszechnej Spółdzielni Spożywców nie będzie już „martwych dusz” — nie istniejących członków. Uchwała Walnego Zgromadzenia przedstawicieli członków, Rada Nadzorcza i Zarząd PSS w Poznaniu postanowiły przeprowadzić weryfikację członkostwa. W rejestrach PSS figuruje około 50 tysięcy zapisanych, z czego przynajmniej połowa istnieje na papierze. Celem weryfikacji jest właśnie urealnienie tych rejestrów.

Skorzystają na tym faktyczni członkowie PSS, bo zwiększą się przez to wypłaty (dopisy) do posiadanych udziałów. Zmniejszenie liczby członków udostępni pozostałym szersze korzystanie z usług PSS — wypożyczalni, poradni, pracowni itp. Jednocześnie zyskuje sama PSS — udziały i dopisy bez właściciela powiększą jej fundusz udziałowy i zasobowy.

Weryfikacja zostanie zakończona 30 listopada br. Ponieważ projektuje się następnie podwyżkę marż zarobkowych dla handlu spółdzielczego, w dalszej kolejności stanie się możliwe wprowadzenie rabatu (niższych cen) dla klientów — członków PSS. Nabierze wtedy wartości legitymacja członka spółdzielni spożywców. Będzie on zainteresowany w kupowaniu tylko we wskazanym mu sklepie, a przez komitet sklepowy będzie wywierał większy wpływ na zaopatrzenie „swojego” sklepu, na pracę personelu i obsługę klientów.

Walne Zgromadzenie, które odbędzie się niebawem, ma uchwalić nowy statut. Zasadnicza zmiana — to korzystanie z usług PSS po uregulowaniu wpłaty udziału. Druga — podwyższenie udziałów (obecnie jednorazowy, 75 zł). Nawet teraz, przy skromnych udziałach, wiąże z nimi nadzieje wielu starszych członków. Obserwuje się to zwłaszcza wśród rencistów i

emerytów, którzy wykupują od razu kilka udziałów, licząc na większy podział nadwyżek. Nowe poprawki w jeszcze większym stopniu wpłyną

Chleb

„Dwójka” zatrzymuje się na przystanku w pobliżu hotelu „Zacisze”. Pasażerowie jak zwykle tłoczą się i popychając, wchodzi do wnętrza wagonu. Wysocki, suchy jak szczapa konduktor daje sygnał odjazdu. Tramwaj rusza, a on wraca do przerwanej rozmowy.

— Powinien być dobry.

Tak ładnie wygląda.

— Jest dobry — stwierdza z emfazą drobna staruszką, ubrana w beżowy płaszcz i pieszczotliwie gładzi 4 bochenki chleba spoczywające na jej kolanach.

— Kupuję tam od dłuższego czasu. Bo widzi pan, u nas na Jeżycech nie ma takiego smacznego chleba. Kiedyś kupiłam na Dąbrowskiego, to połowę trzeba było wyrzucić.

— O to się właśnie „rozchodzi”. W naszej dzielnicy też kiepski chleb. Ledwo przez gardło przejdzie. Styszałem, że ma być gdzieś dobry na... (nie dosłyszałem).

Konduktor idzie na platformę. Inkasuje od kilku pa

sażerów opłatę za przejazd. Dziurkuje jedną kartę.

Problem chleba nurtuje go jednak nadal, gdyż znowu pochyla się nad staruszką. (y)

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

na zainteresowanie ogółu członków rozwojem spółdzielni. Zmierzają do tego również inne nowe projekty i postulaty. Wszystko po to — aby „spółdzielczość” spożywców stała się rzeczywiście ruchem spółdzielczym. (ZS)



Niech „normę hałaśliwości” reguluje milicyjny „lizak”

Bardzo denerwujący jest „lizak” milicjanta, który zagradza często drogę jadącym po szosach samochodom, lub zdążającym w pilnych sprawach taksówkom. Pomimo to zapewne każdy szczerymi słowami uznania oddarzyć milicję i kontrolerów ruchu drogowego za czuwanie nad porządkiem na naszych drogach i ulicach. Ale...

Mieszkańcy m. Poznania mają mimo to pretensję do stróżów ładu w ruchu kołowym o to, że dopuszczają do jazdy motocyklem bez tłumików, że zezwalają na poruszanie się po mieście traktorami.

Tak samo surowo (są nawet jakieś przepisy) należy karać motocyklistów za brak tłumika (lub za zły tłumik) przy ruszaniu z miejsca, jak za nieposiadanie świateł czy prawa jazdy. W krajach na zachodzie Europy istnieją nawet zakazy poruszania się po ulicach takim pojazdom, które przekraczają „normę hałaśliwości” (zda się, że 80 fonów, tj. mniej więcej tyle co odgłos silnika Warszawy, Fiat 600 czy Skody). U nas to jest niemożliwe ze względu na przestarzały park samochodowy, ale przynajmniej należy zrobić tyle na ile nas stać.

Stać nas więc na niedopuszczenie do jazdy w śródmieściu potwornie hałaśliwych traktorów. Taki zakaz istnieje np. w Lublinie.

Budowa nowoczesnej zmiekczalni wody w przyszłym roku

W przyszłym roku rozpocznie się w Poznaniu budowę dużej zmiekczalni wody, zapożyczającej potrzeby poznańskiej elektrowni i sąsiednich zakładów. Istniejąca obecnie przy elektrowni zmiekczalnia w minimalnym stopniu pokrywa potrzeby i uniemożliwia zwiększenie produkcji pary. Momenty te skłoniły właśnie kierownictwo do rozpoczęcia wspomnianej inwestycji. Wybudowanie zmiekczalni kosztować będzie około 4,5 mln. złotych. (L)

Informujemy

17 bm. o godzinie 10 w świetlicy ZZZ przy ulicy Roboczej 4 odbędzie się XXV sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań — Wilda. Tematem sesji: uchwalenie projektu planu budżetu na rok 1958.

XXIII sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań — Grunwald odbędzie się we wtorek, dnia 15 października br., o godzinie 10 w auli Technikum Handlowego przy ulicy Śniadeckich 54/58. Tematem obrad: analiza projektu budżetu na rok 1958.



Pierwszymi zdobywcami tytułów na XIII Jeździeckich Mistrzostwach Polski w konkursie ujeżdżania konia zostali: Wojciech Zbąnszek (LZS Świętoborze), Romana Orłowska (Poznań) i Feliks Drozd (LZS Racot). Reprezentant Świętoborza uzyskał tytuł mistrza Polski, pozostali wicemistrzów. (lp)

Taki młody i — już!... Stefan Stanisławski z LZS Racot na wałachu „Brossel”, jeden z najmłodszych zawodników XIII Jeździeckich Mistrzostw Polski odbywających się w Poznaniu, uchodził za bardzo uzdolnionego jeźdźcę. Ze swymi starszymi, doświadczonymi kolegami walczy niemal, jak równy z równymi. (x)

Fot. (2): K. Przychodzki

Nowości w CBWA

W czwartek o godzinie 12 została otwarta wystawa młodego malarza łódzkiego Lecha Kuniki.

Obrazy zgromadzone na wystawie dają przekrój przeżyć estetycznych twórcy i jego ewolucji na przełomie 7 lat. Pierwszy okres twórczości (abstrakcyjny, lata 1950—1952) reprezentowany jest przez 10 obrazów, z których szczególnie rzuca się w oczy „Czarna lud”. Na okres „ludowy” (1952/53) składają się dwa obrazy, między innymi „Chłop z kurą”, utrzymany w ciekawym zestawieniu kolorystycznym.

Najliczniej reprezentowany jest III okres przypadający na lata 1953/55 z takimi pozycjami, jak: „Maja” lub „Karuzela”, której barwy i dynamika dają duże poczucie wirującej karuzeli.

Z grafiki (gdzie w przeciwieństwie do poprzednich okresów twórczości artysta kładzie szczególny nacisk na linię) na uwagę zasługują „Metro paryskie” (tempera).

Warto, by tę naprawdę interesującą wystawę obejrzało jak najwięcej osób. (mp)

SPORT

Żuźlowcy Australii i Nowej Zelandii w Lesznie

Po raz pierwszy zawitają do Polski wspaniali żuźlowcy: Australii i Nowej Zelandii, celem rozegrania trzech pojedynków w Warszawie, Wrocławiu i Lesznie. Mecze odbędą się w Lesznie 17 bm. o godz. 15.30 na Stadionie im. Alfr. Smoczyka.

W zawodach, które odbędą się pod nazwą: „Australazja” — „Białe Orły” — goście wystąpią w następującym składzie: Barry Briggs — mistrz świata, Trevor Redmond, Jack Biggs, Peter Clarke, Neil Street. Przyjazd swój zapowiedział również światowy as — Ronnie Moore. Barw polskich bronić mają m. in.: mistrz Polski — Kajzer, Suchecki, Tkocz, Bentke, Zyto, Waliński. Po ostatnich sukcesach naszych żuźlowców w Norwegii i Szwecji, należy się liczyć z ciekawymi pojedynkami.

Z bokserami Węgier i NRD na trzech frontach

W kroczyliśmy w pełnię sezonu bokserkiego. Wiele naszych zespołów klubowych zmierzyło się już z drużynami zagranicznymi w kraju i na wyjazdach. Walki o mistrzostwo I czy II ligi z miejsca wkraczały w fazę decydującą, gdyż wobec zmniejszenia ilości drużyn w poszczególnych ligach, każdy punkt będzie miał ważne znaczenie dla utrzymania się w danej klasie.

Spotkania krajowe są jednocześnie przygotowaniem naszej czołówki do liczących, kalendarzykiem PZB przewidzianych imprez międzynarodowych.

Sezon pojedynków międzypaństwowych zainauguruje mecz Finlandia — Polska 14 listopada w Helsinkach. Niemal jednocześnie, gdyż 20 listopada w Londynie odbędzie się spotkanie Anglia — Pol

ska. Ze względu na zbieżność terminów PZB będzie musiał wystawić dwie drużyny (przeciw Finlandii i Anglii).

W grudniu walczyć będziemy na trzech frontach przeciw Węgrom. Również na trzech frontach zmierzmy się z NRD. Mecze z Niemcami przewidziane są na październik 1958 r. Z reprezentacją Czech słowacki walczyć będziemy w styczniu przyszłego roku. W kwietniu 1958 r. dojdzie do meczu juniorów Włochy — Polska.

Wspomniane mecze nie wyczerpują kalendarza kontaktów międzynarodowych. (Polskie zespoły otrzymują liczne propozycje startów z NRF, Jugosławii, NRD i in.). Wszystkie pomysły są przede wszystkim jako przygotowanie naszych pięściarzy na Igrzyska Olimpijskie w 1960 r. w Rzymie. (p)

Brawo, Poznań!

Pani K. Kulesza z Katowic (ul. Skłodowskiej 48, m. 11) nadesłała list skierowany do Prezydium Rady Narodowej m. Poznania w sprawie ostatniego zarządzenia antyalkoholowego. Tą drogą wyraża ona swoją radość z powodu stanowczego kroku naszej Rady w zwalczaniu alkoholizmu.

„Miejmy nadzieję — pisze m. in. p. Kulesza — że inicjatywa Poznania spowoduje wreszcie jakiś ogólnokrajowy wstrząs (...) że przykład Poznania podziała ożywczo na cały kraj. Jako jedna z wielu niewiast, którym alkohol zrujnował życie i z meża uczynił człowieka na progu śmierci, ośmielam się za proponować społeczeństwu ankietę, w której zwłaszcza kobiety mogłyby wypowiedzieć się w kwestii zwalczania alkoholizmu.”

Pani Kulesza życzy nam, poznańnikom, aby zarządzenie to nie pozostało na papierze. Przewiduje duże trudności w realizacji uchwały MRN. Proponuje więc władzom poznańskim powołać do aparatu kontroli personel pomocniczy, składający się m. in. z kobiet-ochotniczek. Niejedną z nich z największą energią będzie spełniał ten obowiązek, znając doskonale, często na własnej skórze, skutki powszechnego alkoholizmu.

Możemy się cieszyć, że echa poznańskiej inicjatywy rozeszły się po całej Polsce, ba, nawet za granicą! List z Katowic słusznie ostrzega nas jednak przed trudnościami. To, co proponuje p. Kulesza, jest również godne uwagi. Tak ankieta jak i kobiecy aparat kontroli, mogą się okazać skuteczniejszą bronią w akcji zwalczania alkoholizmu. Są sądzą o tym Czytelnicy? (ZS)

„Zatańczcie z nami”

Telewizja Poznańska organizuje w sobotę, 12 bm., spotkanie z widzami w kawiarni W-Z. W spotkaniu wezmą udział: Hanna Skarżanka, Kazimierz Brusikiewicz, Witold Ermow, Bogdan Paluszkiwicz, Kazimierz Rencz oraz para taneczna operetki poznańskiej Lidia Winogradzka i Jerzy Helle. Oprócz tego w czasie spotkania odbędzie się pokaz modeli Państwowego Przedsiębiorstwa Krawiecko-Kuśnierskiego. Do tańca grać będzie orkiestra Jana Popiackiewicza. Początek o godzinie 19. Bilety nabywać można u kierownika kawiarni W-Z. Telewizjowi otrzymują po okazaniu dowodu zarejestrowania aparatu telewizyjnego bilet bezpłatny.

Trzeci dzień Jeździeckich Mistrzostw Polski

Pierwszy półfinał w konkursie skoków przez przeszkody, rozegrany w trzecim dniu XIII Jeździeckich Mistrzostw Polski cieszył się dużym zainteresowaniem publiczności.

Jeźdźcy musieli pokonać 14 różnego rodzaju przeszkód o wysokościach od 120—130 cm w oznaczonym czasie. Do konkursu stanęło przeszło 40 zawodników, z których kilku na dwóch koniach.

Po pierwszym dniu na czele tabeli uplasowali się trzej jeźdźcy, którzy „zarobili” punkty karne za przekroczenie czasu, nie strącając żadnej przeszkody, mianowicie: Marian Kowalczyk (Poznań), Feliks Drozd (Racot); 14-letni Antoni Pacynski (Liszki). Dalsze miejsca (na ogółem 24 sklasyfikowanych jeźdźców) zajęli: Kubiak (Kwidzyn), Wł. Byszewski (Moszna), Szymoniak (Gniezno), Tokarczyk i Pawlicki z Racotu.

Po rozegraniu w dniu dzisiejszym II półfinału, na trudniejszych przeszkodach i kilku podwyższonych do 140 cm wyłonieni będą mistrz i dwaj wicemistrzowie Polski. Tytułów tych bronić mają: Wł. Byszewski, Jerzy Grabowski (zajął wczoraj 10-te miejsce) i M. Kowalczyk. (tp)

Kolarze „kręcić” będą na torze WSWF

Sekcja kolarska poznańskiego Lecha, jedna z najbardziej aktywnych w Wielkopolsce, organizuje na zakończenie sezonu z okazji „Dnia Kolarza” trzy rodzaje wyścigów, w których mają wziąć udział m. in. reprezentanci Łodzi, Warszawy, Bydgoszczy, Szczecina. Zawodnicy z licencją startować będą w godzinnym biegu parami: posiadacze kart wyścigowych A wystąpią do biegu na 30 okrążeń toru — 12 km oraz kolarze z kartami wyścigowymi do lat 17 wezmą udział w biegu australijskim. Początek wyścigów na stadionie WSWF w niedzielę, 13 bm., o godzinie 11. (x)

Kto kim gdzie?

SOBOTA
Godz. 15 — AZS — Warta. Towarzystwo spotkanie w tenisie. Karty przy ul. Noskowskiej. — Jeździeckie Mistrzostwa Polski. II półfinał w konkursie skoków przez przeszkody. Stadion al. Reymonta.

Październik	Imieniny:
12	Maksymiliana, Eustachego
sobota	

Teatry

OPERA — g. 19 „Konrad Wallenrod”; OPERETKA POZNAŃSKA — g. 19 „Arabina Marica”; POLSKI — g. 19 „Dziwaczyna z dzbanem”; NOWY — g. 19 „Jim i Jill”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 20 „Nie byle kto, nie byle co, nie byle jak”; MARCINEK — g. 10 „Jankiel Wędronek”; g. 19, 20 „Doktor Faust” (widowisko dla dorosłych).

Kina

APOLLO — g. 10.30, 13, 16, 18.15 i 20.30 „Bohaterowie są zmeżeni” (franc., 18 l.); BAŁTYK — g. 15 dokum., g. 16, 18 i 20 „Ludzie i kaprale” (włoski, 18 l.); WARTA — g. 10 i 11 „Niezwykły mecz” (bajka), g. 12, 14, 16, 18 i 20 „Zemsta” (polski, 12 l.); MUZA — g. 10—20 „Lunatyk” (franc., 14 l.); RIALTO — g. 10—20 „Strach” (NRF, 16 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Gorki ryż” (włoski, 18 l.); OSIEDLE (Dębica) — g. 16, 18 i 20 „Kala Nag” (ang., 7 l.); MINIATURA (Chelmńskiego 21) — g. 14 i 15 bajki, 16, 18 i 20 „Awantura o dziecko” (franc., 16 l.); DOM KULTURY MO — g. 17 „Damski krawiec” (franc., 16 l.); TARGOWE (Hala nr 9) — g. 17 i 19.30 „Wujaszek z Ameryki” (NRF, 12 l.); PIAST (St. Rolek) — g. 15 „Taniec cygański” — Skrzydlaci rycerze — dokum., g. 17 i 19 „Pieczęć króla”; ZNIOZ (Zabikowo) — g. 19 „Dzieci ulicy”; WCZASOWICZ (Paszewicko) — g. 19 „Raj kapłana” (ang., 16 l.);

FOTOPLASTIKON — od 9—21 „Po drodze po Europie” (część III).

Cyrk

ul. Ratajczaka — g. 19.15

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m

15.10 — cotygodniowa mieszanka reklamowa, 15.30 — aud. dla kółek żywego słowa, 16.05 — koncert Małej Orkiestry Rozgł. Śląskiej, 16.45 — reportaż, 17 — kącik spikera, 17.25 — koncert estradowy „Do wyboru do koloru”, 18.20 — biuro projektowe na cenzurowaniu, 18.35 — muz. i aktualności, 19.30 — co nowego za granicą, 19.45 — miniatury orkiestrowe, 19.58 — sygnał dla celów geodezyjnych, 20.35 — kronika sportowa, 20.45 — muzyka taneczna, 21.30 — słuch. klas. wg powieści K. Przerwy-Tetmajera pt. „Legenda Tatry”, 22.30 — radziecka muzyka baletowa, 23.10 — muzyka taneczna, 24 — muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.10, 18.30, 20, 23.50.

Telewizja

19 — kronika filmowa, 19.15 — „Zatańczcie z nami” — transm. z kawiarni W-Z, 20.45 — z cyklu „Antykwarjat filmowy”: film prod. polskiej „Włóczędzy” z omówieniem.

Dyżury pełnią:

PAŃSTWOWY SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIECICKIEGO (al. Przybyszewskiego 49, tel. 624-17); APTEKI: Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Ostroroga 122, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródecki 1, A. Lampego 2, Główna 53. PORADNIA PRZECIWAŁKOHOLOWA (al. Marcinkowskiego 21) czynna od 8—20.